BIBLIOTEKA PUBLICZNA M. NOWEJ HUTY

DZIŚ w numerze
- Z przedwyborczych konferencji partyjnych — str. 3
- Modelarz najwyższej klasy — str. 5
- Radziecka rewia na lodzie str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 40 (617) Kraków, 5—11 X. 1968r. Cena 50 gr

Ludzie czynu zjazdowego

W dalszym ciągu w czołówce najlepiej pracujących załóg huty utrzymuje się załoga obu Aglomerowni. Przoduje zwłaszcza w realizacji zobowiązań zjazdowych. Ostatnio masowo zaciągnęła warty pracy, zwiększyła jeszcze tempo pracy, poprawiła wydajność. Jej dodatkowa produkcja wyniosła we wrześniu ponad 4 tys. ton spieku, a od początku roku — 138,2 tys. ton.

Przedstawiamy dziś grupę wyróżniających się pracowników I i II Aglomerowni HiL, przodowników czynu zjazdowego. Są to od lewej: **Jan Kaleta** — brygadzista ślusarz, **Roman Wojtoń** — brygadzista ślusarz, **Konstanty Mazur** — brygadzista ślusarz, **Edward Kostrobiec** — I ślusarz utrzymania ruchu, **Józef Tańcula** — brygadzista spiekalni, **Tadeusz Kurowski** — brygadzista taśm spiekających, **Tadeusz Stachurski** — brygadzista ciągu mieszanki, **Józef Jeż** — brygadzista, ślusarz utrzymania ruchu. **(jd)**

Foto B. Łuckoś

Wartość dodatkowej produkcji 27,7 mln zł

Hutnicy dobrze wywiązali się z zadań we wrześniu

Załoga naszej huty uzyskała dobre wyniki produkcyjne, zarówno zresztą we wrześniu jak i za 9 miesięcy br. Jak wynika z niepełnych jeszcze danych, które uzyskaliśmy, **plan produkcji towarowej wykonany został we wrześniu w 101,9 proc. Wartość dodatkowych wyrobów HiL wyniosła 27,7 mln złotych.** Plan produkcji globalnej jest niewykonany, uzyskała huta 95,5 proc. realizacji zadań. A oto rezultaty od początku roku. **Plan produkcji towarowej został wykonany w 100,7 proc., dodatkowo wygospodarowaliśmy dzięki temu 92,7 mln złotych.** Plan produkcji globalnej nie został wykonany, wynik w tym zakresie, to 99,4 proc. zadań.

Dobrze więc zapisał się wrzesień w kronikach produkcyjnych huty. Nasza załoga pracowała rytmicznie, dokładała starań, aby wykonywać i przekraczać plany dobowe i to właśnie zadecydowało o sukcesie. Podkreślmy, że plan miesięczny nie był łatwy, trzeba było dużego wysiłku załóg i serca do pracy. Duży wpływ na bojową postawę hutników wywarła realizacja zobowiązań przedzjazdowych ,a w ostatnich dniach miesiąca — zaciągnięcie wart produkcyjnych.

Nie zawiedli nasi koksownicy. Wykonali plan miesięczny z nadwyżką ok. 500 ton koksu ogółem, jeszcze lepszy rezultat uzyskali w produkcji koksu wielkopiecowego. Dostarczyli go dodatkowo ponad 3 tys. ton. W czołówce uplasowała się — przodująca jak zawsze załoga Aglomerowni. Wykonała swe zadania miesięczne uzyskując dodatkową produkcję ok. 4 tys. ton spieku. Nadwyżka od początku roku jest imponująca, wynosi prawie 140.000 ton!

Bardzo dobrze spisały się we wrześniu załogi obu Stalowni huty. Ich dodatkowa produkcja wyniosła ponad 15,5 tys. ton stali, przy czym większy w tym udział mają stalownicy z Martenowskiej. Z nadwyżką wykonała plan załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Dotrzymała jej kroku załoga „beniaminka" huty — nowej Walcowni Slabing. Pokonała już trudności i przeszkody wstępnego okresu eksploatacji, pracowała rytmicznie. W rezultacie tego plan miesięczny został wykonany, dodatkowo dostarczono pół tysiąca ton slabów.

Ogromny krok naprzód zrobiła załoga Walcowni Gorącej Blach. Do niedawna jeszcze wlokła się ona w ogonie, miała poważne trudności z realizacją zadań planowych. Teraz przełamała ostatecznie złą passę, dołączyła do czołówki dobrze pracujących wydziałów. Wykonała plan miesięczny produkcji całkowitej oraz towarowej, uzyskała nadwyżki, które się liczą (kilka tysięcy ton).

(Dokończenie na str. 2)

Nowe zobowiązania i warty przedzjazdowe

Im bliżej V Zjazdu Partii, tym bardziej nasila się w naszej hucie realizacja czynu produkcyjnego załogi podjętego dla uczczenia tego wielkiego wydarzenia w życiu narodu. Wiele zobowiązań zostało już całkowicie wykonanych, w tych przypadkach podejmowane są nowe dodatkowe czyny produkcyjne, oszczędnościowe, jakościowe. Oto kilka meldunków z wydziałów huty.

W WYDZ. PRZEROBU ŻUŻLA

Nie pozostała w tyle załoga Wydz. Przerobu Żużla, która wprawdzie nie ma jeszcze wielkich tradycji we współzawodnictwie pracy, ale potrafi dobrze i ofiarnie pracować. Podjęła ona ostatnio nowe dodatkowe zobowiązania produkcyjne, wnosząc w ten sposób swój wkład do czynu zjazdowego całej załogi HiL. Pracownicy Wydz. W-41 dostarczą dodatkowo w br. 60.000 ton żużla granulowanego, a więc o 10.000 ton więcej niż zadeklarowali poprzednio. Natomiast dodatkowa produkcja żużla kawałkowego wyniesie łącznie 15.000 ton (o 10.000 ton więcej niż ustalono pierwotnie).

W WYDZIALE ODLEWNIE

Brygada Pracy Socjalistycznej formierzy (zw. maszynówki drobnej i rdzeniarni uczestnicząca we współzawodnictwie o tytuł BPS im. V Zjazdu Partii postanowiła wyprodukować dodatkowo 4,4 tony żeliwnych części maszyn, nie dopuścić do wypadku przy pracy, przepracować w czynie społecznym przy układaniu płyt w nowo wybudowanej hali rdzeniarni 220 godzin i wykonać 100 płyt wykładzinowych przeznaczając na ten cel 70 roboczogodzin.

W TECHNIKUM HUTNICZO-MECHANICZNYM

Młodzież ZMS Technikum Hutniczo - Mechanicznego i ZSZ nr 5 w Nowej Hucie zaciągnęła warty produkcyjne na cześć V Zjazdu Partii w warsztatach szkolnych. Uczniowie wykonują dodatkowe zobowiązania m. in. oddadzą przed terminem do użytku 2 tokarki typu TSB-16, wykonają dodatkowe pomoce szkoleniowe, uporządkują teren warsztatu i szkoły. Uczniowie przeznaczyli na te prace 650 roboczogodzin.

CORAZ WIĘCEJ WART ZJAZDOWYCH

We wszystkich wydziałach huty podejmowane są warty zjazdowe, wzmaga się tempo pracy, poprawia jej jakość. Małe, czerwone proporczyki powiewające na stanowiskach pracy świadczą o przywiązaniu hutników do partii i jej programu, świadczą o postawie naszej załogi. Liczne warty zjazdowe zaciągnęły załogi Aglomerowni, obu Stalowni, Walcowni Gorącej Blach, Wydz. Rur Zgrzewanych. (jd)

Z okazji 20-lecia Nowej Huty

Dziecięcy konkurs piosenkarski

Już po raz drugi organizowany jest w Nowej Hucie dziecięcy konkurs piosenkarski, tym razem związany z przypadającą w roku 1969 dwudziestą rocznicą Nowej Huty. Ma on na celu rozbudzenie zamiłowań do lekkiej formy muzycznej, rozwinięcie zmysłu muzykalności, podniesienie kultury, estetyki. Zadanie konkursu, to również wyłonienie zdolnych muzycznie i wokalnie dzieci do Teatrzyku Piosenki, prowadzonego przez fachową kadrę instruktorską w Ognisku Dziecięcym ZDK HiL.

A teraz garść szczegółów. Do konkursu mogą się zgłaszać dzieci od lat 7 do 15. W pierwszym etapie obowiązuje przygotowanie trzech dowolnie wybranych piosenek, a w drugim i w trzecim etapie — wyłącznie piosenki o Nowej Hucie. Materiał repertuarowy, naukę piosenek a także akompaniatora zapewni Ognisko Dziecięce.

Przesłuchania odbywać się będą w dwóch grupach: dzieci w wieku od lat 7 do 11 i od 12 do 15. Ćwierćfinałowe przesłuchania przewidziane są w drugiej połowie listopada.

Organizatorami konkursu są — Ognisko Dziecięce ZDK HiL, Redakcja „Głosu Nowej Huty", oraz Rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie.

Wszyscy chętni proszeni są o zgłaszanie się w terminie od 10 listopada br. — w Ognisku Dziecięcym (os. Na Skarpie 64 — tel. 435-68) w godzinach od 15 do 20. Tam również zasięgnąć można szczegółowych informacji dotyczących dziecięcego konkursu piosenki. **(dr)**

11 BM. UROCZYSTA AKADEMIA W HALI WIDOWISKOWEJ HiL

W piątek 11 bm. o godzinie 14.30 odbędzie się w hali widowiskowo-sportowej HiL uroczysta akademia dzielnicowa z okazji 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. W programie referat okolicznościowy, wręczenie odznaczeń i nominacji wojskowych oraz występ zespołów artystycznych.

Sześciu przedstawicieli HiL wybrała nasza organizacja partyjna na V Zjazd Partii

W ub. sobotę obradowała w hucie przedzjazdowa Konferencja Fabryczna PZPR, w której udział wzięli: I sekretarz KW PZPR tow. **Czesław Domagała**, minister tow. **Franciszek Kaim**, dyrektor ZHiS tow. **Ryszard Trzcionka**. Referat podsumowujący dyskusję przedzjazdową i działalność fabrycznej organizacji partyjnej wygłosił I sekr. KF PZPR tow. **Wachowski.**

Konferencja dokonała wyboru 6 delegatów na Zjazd Partii (przedstawiamy ich poniżej) oraz 23 delegatów, którzy reprezentować będą hutniczą organizację partyjną na Konferencji Wojewódzkiej. Są to: **Czesław Domagała, Tadeusz Wachowski, Aleksander Antosz, Edward Cisowski, Julian Kaczor, Józef Kryniger, Leopold Kowar, Jan Kopeć, Bohdan Rubiniak, Jan Stefanik, Jerzy Stanaszek, Roman Bragiel, Stanisław Baranik, Jan Drożdżyński, Mieczysław Falencki, Józef Jędrzejak, Stanisław Kędzierski, Mieczysław Rząca, Jan Bartkiewicz, Franciszek Bosak, Adam Gryboś, Edward Gawłowski, Stefan Pierga.**

Tow.
TADEUSZ WACHOWSKI

I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie im. Lenina. Jest równocześnie członkiem egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie. Do partii należy od r. 1948, pełni od wielu lat odpowiedzialne funkcje partyjne. Z wykształcenia ekonomista.

Tow
ALOJZY GRABCZYNSKI

Sekretarz organizacyjny Komitetu Zakładowego w Stalowni Martenowskiej i członek egzekutywy KF PZPR. Członek partii od r. 1948. Długoletni działacz partyjny. Pracuje w Stalowni Martenowskiej od r. 1956 na stanowisku brygadzisty mieszalnika, jest jednym z inicjatorów racjonalizatorstwa w tym wydziale huty.

Tow. JAN CZERWIEC

Jest sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej w Wydziale Odlewni. Pracę zawodową rozpoczął w PPB HiL, na budowie Huty im. Lenina, zaś od r. 1954 w samej hucie, w Odlewni, na stanowisku formierza. Był działaczem ZMS i inicjatorem oraz członkiem pierwszej w HiL Brygady Pracy Socjalistycznej. Aktywny racjonalizator produkcji.

Tow. JULIAN LISZKA

Pracuje już w naszej hucie piętnaście lat. Początkowo działacz młodzieżowy, a następnie partyjny. Od dłuższego czasu pełni obowiązki I sekretarza KZ PZPR w Walcowni Profili Drobnych, będąc jednocześnie członkiem egzekutywy KF partii w hucie i członkiem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Tow.
STEFAN MACIEJASZEK

Działalność polityczną rozpoczął w organizacjach młodzieżowych. Członkiem partii jest od r. 1955, pełniąc różne funkcje, ostatnio I sekretarza POP w wydziale pieców koksowniczych oraz sekretarza organizacyjnego KZ Partii w ZK i członka jednej z komisji KF partii w hucie.

Tow. JERZY STANASZEK

Związał się z hutą od 1952 r. pracując w Wydziale Transportu Kolejowego, w ostatnich latach jako maszynista kolejowy. Wieloletni działacz młodzieżowy, do partii wstąpił w r. 1954. Od tego czasu pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w organizacji partyjnej, obecnie jest członkiem Komitetu Zakładowego PZPR w Transporcie Kolejowym.

Wielkopiecownicy, członkowie Brygad Pracy Socjalistycznej — ubiegają się o zaszczytny tytuł BPS im. V Zjazdu Partii. Pracują bardzo dobrze i wydajnie, w pełni wykonują swe zobowiązania. Tworzą zgrany, doskonały kolektyw. Foto ST. GAWLIŃSKI

Akcja ziemniaczana HiL w pełnym toku

Jak dowiedzieliśmy się w OZR huty, tegoroczna akcja ziemniaczana przebiega sprawnie. Zamówiono ogółem 1800 ton ziemniaków celem zaopatrzenia pracowników na zimę, a także stołówek. Z tej ilości do mieszkań członków naszej załogi rozwiezionych zostanie 1500 ton ziemniaków, a więc nieco mniej niż w ub. roku. Większość dostaw kierowanych do huty, to ziemniaki I gatunku (1200 ton) pochodzące z województwa łódzkiego. Reszta obejmuje towar II gatunku, a dostawy pochodzą z województwa kieleckiego.

Jaki jest przebieg akcji ziemniaczanej?

Dostawy wagonowe rozpoczęły się w dniu 24 września. Do tej pory rozprowadzono już wśród pracowników huty ponad 700 ton ziemniaków. **W ten sposób osiągnięty już został „półmetek" akcji. Jej całkowite zakończenie przewidywane jest do końca października.** Otrzymujemy już także dostawy ziemniaków II gatunku (od wtorku), ale prawdziwe nasilenie ich przywozu nastąpi dopiero po 10 bm.

Rozwożenie ziemniaków po nowohuckich osiedlach odbywa się według ustalonego z góry planu, w myśl list z adresami sporządzonych przez wydziały. Zaopatrzenie pracowników mieszkających w Krakowie nastąpi nieco później, z tym, że akcją ziemniaczaną objęto już niektóre osiedla np. Wieczysta i Olszę.

Najważniejsze jest to, że jakość ziemniaków jest obecnie dużo lepsza niż przed rokiem. Smakowo jak i gatunkowo są one bardzo dobre. Było wprawdzie nieco reklamacji, ale na ogół pracownicy są zadowoleni z dostaw. **Tutaj jednak pewna uwaga: jeżeli są jakieś zastrzeżenia do jakości czy ilości ziemniaków, reklamacje należy wnosić natychmiast i ziemniaków nie należy przyjmować.** Późniejsze reklamacje — co jest zrozumiałe — są znacznie trudniejsze do załatwienia.

PÓŁHURTOWA SPRZEDAŻ OWOCÓW I WARZYW NA ZIMĘ

Tradycyjnie już nasz OZR prowadzi półhurtową sprzedaż owoców i warzyw pracownikom huty na zimę. Punkt sprzedaży został otwarty 15 września, mieści się on tam, gdzie zawsze, w baraku koło bramy nr 2 huty. Były w sprzedaży śliwki (obecnie już się skończyły), teraz są jabłka, będą też gruszki. Można zamawiać też owoce zimowe (na przechowanie) oraz warzywa np. cebulę. jd

15 Spartakiada

W dniach 26—27. IX. odbyły się zawody w przeciąganiu liny. Do zawodów zgłosiło się 10 drużyn wydziałowych. Kolejność po zakończeniu zawodów przedstawia się następująco:

I. miejsce — W-17 punktów 20, II — W-3 — 19, III. — P-62 — 18, IV. — W-1 — 17, V. TA — 14,5 TE — 14,5, — ZK — 14,5, HPR — 14,5, VI. — ZO — 11,5, P-67 — 11,5.

Uczestnik Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów na spotkaniu z młodzieżą

W spotkaniu w Klubie „Orbita" wziął udział uczestnik Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Sofii, zawodnik sekcji bokserskiej KS Hutnik Stefan Skałka. Młodym entuzjastom sportu opowiadał p. Stefan o postawie, jaka powinna cechować każdego sportowca, o swych startach na ringu oraz ciekawych wyjazdach zagranicznych, gdy miał zaszczyt reprezentować nasz kraj.

Z egzekutywy KF PZPR

Wydział Transportu Kolejowego pracuje coraz lepiej

Transport w zakładzie przemysłowym — to krwiobieg w ludzkim organiźmie. I taka co najmniej jest rola naszego hutniczego transportu. 46 mln ton surowców i materiałów przewieziono w 1967 r. taborem transportu kolejowego a w I półroczu 1968 r. masa ta wzrosła o dalsze 3,7 proc. Dlatego niezbędnym jest bezawaryjne, sprawne jego funkcjonowanie, ponieważ decyduje on o wynikach pracy całej huty. Na skomplikowany i wrażliwy na zakłócenia system pracy transportu wpływa wiele czynników, z których najważniejsze to regularny obrót taborem PKP i własnym huty oraz jego sprawność techniczna. Obrót wagonami na prawie 400-kilometrowej hutniczej sieci kolejowej stale się poprawia ale jeszcze szybciej rosną wymagania PKP wobec swoich klientów... i w rezultacie płacimy coraz wyższe kwoty tytułem kar za postojowe. Stan techniczny wagonów, niestety, nie ulega poprawie i w dalszym ciągu wiele trudności sprawiają częste uszkodzenia wagonów, zwłaszcza w Stalowni Martenowskiej i w ZO

Coraz większe zadania przewozowe realizuje nie zwiększona załoga (po VII Plenum KC wygospodarowano 270 etatów) licząca 2378 pracowników, w tym 440 członków i 106 kandydatów partii. Ona to przede wszystkim, szybko rozwijająca się i coraz szerzej oddziaływująca na ogół załogi — organizacja partyjna w PT — jest inspiratorem i siłą napędową poważnych sukcesów hutniczej braci kolejarskiej.

Dlatego też egzekutywa KF obradująca na ten temat w dniu 2. X. br. pod przewodnictwem I sekretarza KF, tow. **T. Wachowskiego** i z udziałem członków egzekutywy KZ w PT — podkreśliła potrzebę dalszego rozszerzania form i zakresu partyjnej pracy wychowawczej wśród załogi, w czym musi być poważny wkład kierowników administracyjnych wszystkich szczebli. Ch.

Nowy rok szkolenia partyjnego

Aktualna sytuacja polityczna wskazuje na konieczność wzmożenia pracy ideowo-wychowawczej w naszej organizacji partyjnej HiL, zwłaszcza w dziedzinie szkolenia partyjnego. Chodzi bowiem o to, aby towarzyszy coraz lepiej przygotowywać ideowo i politycznie do walki z wszelkimi przejawami wrogiej działalności kół oportunistycznych i rewizjonistycznych związanych z wrogimi ośrodkami Zachodu.

O skuteczności jednak pracy szkoleniowej decyduje w ostatecznym rachunku postawa członków partii w pracy, w życiu osobistym, ich śmiałość i zdecydowanie w polemice z wrogimi poglądami, w walce ze zjawiskami obcymi socjalizmowi. Aby ten cel osiągnąć niezbędne jest stałe doskonalenie form tej pracy, które zostały określone przez plenarne posiedzenia KC, KW i KF PZPR.

Organizację nowej struktury tematycznej szkolenia partyjnego w roku 1968/69 oparto o wymogi uchwał naszych instancji partyjnych dostosowując je do środowiska kombinatu. W rezultacie tych poczynań zorganizowano 211 zespołów z 6691 uczestnikami, co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza wzrost zespołów o 39 a ilości uczestników o 752 osoby. Z tej ogólnej ilości 6691 członków partii jest 5329, kandydatów 677, członków ZMS 205, bezpartyjnych 480. Kobiet ogółem w tym roku w szkoleniu będzie uczestniczyć 427.

W wyniku zwiększenia ilości zespołów szkoleniowych powiększyła się kadra wykładowców o 57 towarzyszy, których ogólna ilość aktualnie wynosi w hucie 296 osób. W celu należytego przygotowania ich do pełnienia tej funkcji partyjnej, przeszkolono na kursach specjalistycznych, organizowanych przez WOPP i KF PZPR HiL ogółem 112 towarzyszy.

O powodzeniu i skuteczności szkolenia partyjnego decyduje bowiem w dużej mierze jakość kadry wykładowców, dysponujących nie tylko znajomością przedmiotu szkolenia, wykształceniem ogólnym, ale przede wszystkim zgodnością głoszonych przez nich poglądów z ich osobistą praktyką codzienną.

Kierując się tymi wymogami niezbędne jest, aby nasze organizacje partyjne stale i systematycznie dobierały do tej trudnej i odpowiedzialnej pracy najlepszych towarzyszy spośród swego aktywu partyjnego i gospodarczego oraz udzielały im najdalej idącej pomocy.

(c. d. n.)

Stanisław Markowski

Na przykładzie organizacji partyjnej stalowników

Przeciw rewizjonizmowi

Wprowadzenie na zebrania informacji i omówienia rewizjonizmu było jeszcze zaskoczeniem dla wielu członków partii, którzy przedtem nie zastanawiali się nad tym problemem — mówi sekretarz KZ partii w Stalowni tow. **Alojzy Grabczyński**, uczestnik wielu zebrań OOP. Można powiedzieć, że jeżeli ogół towarzyszy orientował się dobrze co to jest rewizjonizm zachodnioniemiecki, odnoszący się do naszych granic, to do niedawna nie miał skrystalizowanych pojęć problemu rewizjonizmu w sferze ideologii. Nie znano również wystarczająco jego historycznej genezy. Pytania towarzyszy zmierzały właśnie do wyjaśnienia istoty rewizjonizmu oraz jego przejawów.

Rozbudzenie żywego zainteresowania istotą zjawiska, które tkwiło w podłożu wydarzeń marcowych, a następnie wypadków czechosłowackich — klasycznego przykładu skutków rewizjonizmu — i przeciwdziałaniem im na co dzień stanowi jedną z najpozytywniejszych stron dyskusji stalowników. Wyjaśnianie, precyzowanie charakterystycznych przejawów ułatwia rozpoznanie symptomów wrogiej działalności, pozwala rozumieć je zanim da ona złe skutki. Jest takie powiedzenie, że tylko człowiek uzbrojony w wiedzę może bronić słusznej sprawy. Sprawdza się ono w zestawieniu z problemami, jakie nastręcza wroga działalność, w jej zakresie również rewizjonizm. Słusznie więc u stalowników postawiono na rozumienie zjawiska, z którym należy walczyć.

Czy wystarczy jednak samo wyjaśnianie przejawów rewizjonizmu? Czynna postawa stalowników została zadokumentowana we wnioskach z dyskusji.

Wiele z nich dotyczy obowiązków członków partii, ich morale, wymogów stawianych na co dzień. Wyraźnie zaostrzają się kryteria ocen działalności i postaw; towarzysze domagają się surowego przeciwdziałania postępowaniu, które nie byłoby zgodne z ideowymi obowiązkami i zadaniami członka partii. Wskazują na potrzebę wzmożenia czujności i zwiększenia dyscypliny partyjnej, poszerzenia oddziaływania na całą załogę przez organizacje partyjne i każdego ich członka. To jest drugie poważne osiągnięcie organizacji partyjnej w Stalowni Martenowskiej, w której dyskusja została silnie powiązana z tezami na V Zjazd.

Czy zakończenie zebrań wrześniowych OOP w Stalowni będzie równoznaczne z końcem dyskusji nad rewizjonizmem? Temat ten wraca od października w ramach szkolenia partyjnego dla grupy członków ze stażem do pięciu lat; towarzysze z dłuższym stażem partyjnym będą studiować historię ruchu robotniczego. **Doświadczenia z ostatnich miesięcy bieżącego roku wskazują, że walka z rewizjonizmem nie jest sprawą krótkotrwałą. Seryjność jego ataków jest dziś oczywista. Stąd nie tylko zaostrzona czujność, lecz również wyjaśnianie istoty rewizjonizmu, jego trudnych nieraz do natychmiastowego rozszyfrowania przejawów — stanowi nadal obowiązek w odniesieniu do członków partii i całego społeczeństwa.** Temat ten powinien powracać na następnych zebraniach organizacji i w dyskusjach na nowych zebraniach otwartych, których z pewnością jeszcze sporo będzie również w Stalowni. Na zebraniach związkowych i organizacji młodzieżowej.

Walce z rewizjonizmem dopomoże spełnienie często powtarzającego się wniosku o szybkie informowanie, o wyjaśnianie na bieżąco aktualnych sytuacji, dla zapobieżenia dezinformacji, którą rewizjonizm stosuje tradycyjnie. Jeśli tezy zjazdowe znalazły silny oddźwięk w organizacji partyjnej, wśród aktywu społecznego i wśród całej załogi Stalowni, to odpowiedzią na to powinno stać się pełne zrealizowanie wniosków, podjęcie inicjatyw zawartych również we wnioskach wypływających z dyskusji na temat rewizjonizmu, a dotyczących zwiększenia dyscypliny partyjnej i wymogów ideowych.

ik.

Hutnicy dobrze wywiązali się z zadań

(Dokończenie ze str. 1)

Poza jednym tylko asortymentem, blachą czarną, wykonali swe zadania miesięczne walcownicy z P-62. Pracowali dobrze, rytmicznie, wydajnie — dokładając starań o wysoką jakość blach. Nadwyżki wynoszą od ok. 5 ton (blacha ocynowana ogniowo) do ok. 380 ton (blacha ocynkowana). Świetne rezultaty uzyskała załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Wysoko przekroczyła ona swe zadania zarówno tonażowe jak i według kilometrażu. W pełni wykonały też plan załogi: Wydz. Wlewnic, ZMO, Wydz. Przerobu Żużla.

Minusy? Przede wszystkim należy do nich słaba praca wielkopiecowników. Plan miesięczny tego wydziału nie został wykonany, zabrakło bowiem ok. 5.000 ton surówki. Jednocześnie jednak należy podkreślić dobrą realizację zadań w produkcji towarowej. Plan — zarówno według rozdzielnika jak i wyznaczonych zadań — został wykonany z nadwyżką (ok. 1.5 tys. ton).

TABELA WYKONANIA ZADAŃ HUTY ZA WRZESIEŃ I ZA 9 MIESIĘCY BR.

	procent planu	
ZMO — wyroby szamotowe	101,2	101,4
wyroby zasadowe	101,4	101,7
cegła smołowo-dolomit.	109,4	92,3
ZK — koks ogółem	100,2	100,2
koks. wp. prod. całkow.	101,3	100,7
produkcja towarowa	54,1	48,3
Wielkie Piece		
Aglomerownia	100,7	102,5
surówka przeliczeniowa	98,2	101,1
surówka wg planu	105,7	114,6
surówka wg rozdzielnika	105,0	108,5
Wydział Przerobu Żużla		
żużel granulowany		
żużel pienisty		
żużel kawałkowy razem	100,9	101,9
Stalownie HiL		
stal surowa prod. całk.	104,8	102,4
produkcja towarowa	—	113,4
Stalownia Martenowska	105,9	101,9
Stalownia Konwertorowa	102,2	103,4
Wydział Wlewnic		
wlewnice i osprzęt	105,3	104,7
stal elektryczna	—	—
Wydział Odlewnie		
stal elektryczna	101,9	108,2
Wydział Walcownie Wstępne		
kęsiska prod. całkowita	101,4	101,9
kęsiska prod. towarowa	98,0	95,0
według rozdzielnika	105,2	101,3
kęsy	100,2	102,8
Walcownie HiL		
wyroby walcowane got.	101,9	101,6
Walcownia Gorąca Blach		
produkcja całkowita	102,7	100,3
produkcja towarowa	102,5	98,2
Walcownia Drobnych Profili		
profile drobne	96,1	103,3
walcówka	105,7	105,4
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna prod. całk.	96,9	101,5
produkcja towarowa	94,4	100,4
blacha ocynkowana	106,4	101,9
blacha ocynow. ogniowo	100,4	102,5
blacha ocynow. elektrolit.	100 3	99,1
blacha transformatorowa	102,0	101,4
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe w tonach	108,4	106,4
rury stalowe w km	111 0	107,3
kształtowniki gięte	101,5	102,4
Wydział Odlewnie		
odlewy staliwne	101,8	97,8
odlewy żeliwne	105,2	105,6
Wydział W-3		
wyroby Wydz. Mech.	100 2	100,7
wyroby WKS	100 5	105,1
wyroby kute	102,9	101,6
Wydział W-26		
tlen przemysłowy	114 2	112,2
Siłownia		
energia elektryczna	104,1	102,9
Walcownia Slabing		
slaby	100,9	86,5

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HUTY DO 2 BM.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	102
dolomit	83
wapno	106
wyroby smołowo-dolomit.	116
ZK — koks ogółem	90
koks wp.	89
smoła	101
benzol	96
siarczan amonu	99
Aglomerownia nr 1	106
Aglomerownia nr 2	105
Wielkie Piece — surówka	98
Wydz. Przerobu Żużla	
żużel granulowany	—
żużel pienisty	—
żużel kawałkowy	—
Stalownia Martenowska	107
Stalownia Konwertorowa	108
Wydz. Wlewnic — wlewnice	101
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	105
prod. gotowa	99
kęsy prod. surowa	100
prod. gotowa	97
Walcownia Slabing	
slaby prod. surowa	139
prod. gotowa	174
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	117
prod. gotowa	89
Walcownia Drobna	
profile drobne. prod. sur.	115
prod. gotowa	222
walcówka prod. surowa	99
prod. gotowa	132
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	129
prod. gotowa	220
blacha ocynk. prod. sur.	107
prod. gotowa	149
blacha ocynowana ogniowo	102
prod. gotowa	—
blacha ocynowana elektr.	95
prod. gotowa	112
taśma prod. gotowa	—
Wydz. Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	109
prod. gotowa	105
profile zimno gięte	76
Wydział Odlewnie	
prod. ogółem	101
stal elektr. surowa	110
odlewy staliwne	93
odlewy żeliwne	101
Wydział W-3	
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swob. kute	100
prod. ogółem	—
konstrukcje stalowe	—
Siłownia — energia elektr.	107
Stalownie HiL — stal ogółem	118

PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE. Start do realizacji zadań produkcyjnych października wypadł na ogół dobrze. Większość wydziałów wykonała swe zadania, a niektóre uzyskały już nawet dość duże nadwyżki. Przede wszystkim dotyczy to naszych stalowników. Załoga Martenowskiej dała już dodatkowo ponad tysiąc ton stali, załoga Konwertorowej — ponad 500 ton. Dobrze pracuje załoga Wydz. Wlewnic. Wykonała swe zadania w 101%. Z impetem zaczęła nowy miesiąc załoga Walcowni Drobnej. Nie często notujemy w tej rubryce wyniki produkcyjne 150-200 proc. planu. Walcownicy z P-64 wykonali swe zadania w produkcji profili drobnych w 222% uzyskując odrazu ok. 900 ton nadwyżki, a w produkcji walcówki — w 132% (dodatkowo ok. 300 ton). Świetne tempo pracy utrzymała załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Dwa dni pracy i już 15 km dodatkowych rur stalowych, to rezultat godny uznania.

NIE WYKONALI ZADAŃ. Są jednak i „cienie". Nie ma ciągle przełomu w Wydz. Wielkie Piece. Plan miesięczny niewykonany, to samo jak dotąd w bm. Perspektywy są stanowczo niewesołe: należy dołożyć starań, aby wyeliminować wszelkie subiektywne przyczyny, a wtedy sytuacja na pewno ulegnie poprawie. Nie wykonała również planu załoga Walcowni Gorącej Blach i w dodatku jej rezultat jest bardzo kiepski: 89% zadań. Nienajlepiej wypadł także start załodze ZK. Nie wykonała planu produkcji koksu ogółem oraz koksu wielkopiecowego. Niedobory wynoszą ponad 1,5 tys. ton.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W HUCIE. Po niepowodzeniach z września ogromną uwagę należy przywiązywać do wykorzystania taboru PKP. Każde przekroczenie limitu postoju kosztuje zakład drogo. Straty z tego tytułu idą już w miliony złotych. Przyspieszyć załadunek i rozładunek wagonów, pełniej wykorzystać wywrotnice wagonowe, zwiększyć rotację taboru w hucie. Na razie nie zanotowaliśmy przekroczenia postojowego, ale maksymalna uwaga obowiązuje.

(jd)

Z przedzjazdowych konferencji wyborczych

W Hucie im. Lenina

PO BEZ MAŁA TYGODNIU, nieco inaczej odbiera się wrażenie konferencji, w której obradach miało się możność uczestniczyć. Szczegóły uciekają. Natomiast myśl trudzi się czym innym: co z tego, co się słyszało, stanowi punkt wyjściowy do dalszej pracy. Co, i w jakiej mierze, może się przydać...

Już zakwalifikowanie przydatności poszczególnych treści jest rzeczą sporną. Ogólne kierunki zawiera uchwała. My jednak, reprezentując różne dziedziny — słusznie zresztą — dobieramy z uchwały to, co łączy się najbardziej z naszym własnym podwórkiem i sprawami, którymi żyjemy.

Eliminacja jest więc niezbędna.

I oto mnie, dziennikarskiego propagandzistę, który sporo już konferencji obsłużył, absorbuje jedna w zasadzie sprawa. Jak mianowicie — w świetle tendencji samej dyskusji — określić tematykę kontrowersyjnych zainteresowań?

Sięgam więc do dorobku przedzjazdowej konferencji organizacji partyjnej Huty

Cz. Domagała:

...Życzę Wam jak najlepszych wyników w kształtowaniu rewolucyjnych postaw!

im. Lenina z punktu widzenia poszukiwań treściowych prowadzonych przez dyskutantów; prób udzielenia przez nich odpowiedzi na najbardziej palące sprawy.

Przypominam sobie polemiki na konferencji. Owocne zresztą. Chodziło w nich bowiem o odpowiedź na pytanie: jakie miejsce zajmuje w naszej działalności praca polityczna, a jakie... działalność ekonomiczna.

Temat... być może stary. Jednakże po wydarzeniach marcowych, po wydarzeniach w Czechosłowacji — nic dziwnego, że poddajemy go ciągle rewizji. Mimo tego, że pracą polityczną — w naszej fabrycznej organizacji — zajmowaliśmy się niemało.

Kolejne bowiem zapytanie brzmi: jak to robiliśmy, jaka była ranga tej pracy w rzeczywistości. Czy była ona dostatecznie **polemiczna, dyskusyjna, ofensywna i uderzająca we wrogą, rewizjonistyczną i rozsadzającą marksistowsko-leninowski kształt partii, argumentację?...**

W bieżącym roku okazało się, że walka z dywersją ideologiczną, tą jawną płynącą z zagranicznych rozgłośni związanych z ośrodkami w USA czy NRF, czy tą ukrytą, prowadzoną przez rewizjonistów w partii, ma tak samo zasadnicze dla nas, dla Polski Ludowej znaczenie, jak i np.... działalność gospodarcza.

Okazało się, że **walka polityczna kształtująca nastroje społeczeństwa, postawy ludzi, to element wprost o materialnym znaczeniu.** Świat bowiem, żywe społeczeństwo w jednakowej mierze określają zarówno ekonomiczne, jak i polityczne tendencje.

I oto wszystko rozpoczyna się od oceny naszego dorobku.

WIEMY DZIŚ dobrze, że inaczej go będzie oceniał człowiek młody, dopiero rozpoczynający dojrzałe życie lub też kibic, a inaczej człowiek „ciągnący ciężki wóz". Inaczej ktoś, kto w klubie kawiarnianym zacznie rozprawiać o wolności, o nieskrępowanych swobodach i demokracji bez granic, a inaczej ktoś, kto wiele wysiłku i myśli poświęcił sprawie, która była **główną ideą** dla jego pokolenia.

Konferencja i dyskusja w Hucie im. Lenina była w znacznej mierze **dyskusja i konferencją działaczy ze środowiska robotniczego**. Mówiono na niej z pozycji ludzi „ciągnących wóz", dbałych całym sercem o socjalistyczny kształt naszej Polski, o wyniki ciężkiego trudu codziennej, patriotycznej pracy.

*

ZADANIE UJAWNIANIA I DEMASKOWANIA antysocjalistycznych poglądów, interpretacji i nastrojów, to — jak można stwierdzić obserwując przebieg konferencji — stanowiło jeden z jej głównych motywów.

(Dalszy ciąg na str. 4)

W dzielnicy

Nowy krok naprzód

Przez przeszklone ściany wielkiej sali konferencyjnej na najwyższym piętrze gmachu Rady Narodowej widać wspaniałą panoramę Nowej Huty. W tej scenerii silnego wyrazu nabierają słowa o wszystkim co zachodzi aktualnie w dzielnicy nowohuckiej, w jej społeczeństwie i organizacji partyjnej, stanowiącej siłę kierowniczą w młodym środowisku miejskim. Przedstawiając kilka problemów z Dzielnicowej Konferencji przedzjazdowej, na której wybrano 16 delegatów na Konferencję Wojewódzką partii, trzeba w pierwszym rzędzie zatrzymać się przy sprawie rozwoju organizacji partyjnej w dzielnicy hutników. Wielkość jej przekracza już pięć tysięcy członków. Podstawowe organizacje partyjne w nowohuckich zakładach stają się coraz pełniej samodzielne, inicjujące i kierujące życiem w swoich środowiskach. To wynikało z wielu wypowiedzi. *Szczególnie w trudnych dniach marca i sierpnia pokazaliśmy, że nowohucka organizacja partyjna jest zwarta i silna* — mówił I sekretarz Komitetu Dzielnicowego partii tow. **T. Nowicki.** *Jesteśmy przekonani, iż stać nas na dalsze zwiększenie aktywności, ideowego zaangażowania, na jeszcze pełniejsze skupienie wokół partii społeczeństwa Nowej Huty.*

Konfrontacje z życiem wykazują, że nowohucka organizacja partyjna ma silny aktyw partyjny, związany z dzielnicą we wszystkich jej sprawach. Wiodący w rozwoju miasta i w integracji społeczności nowohuckiej. — Kierujący naprawdę. Ale życie niesie także konfrontacje postaw, nieraz w trudnych egzaminach. Czego więc trzeba się strzec? Mówiono i o tym. Jeśli Nowa Huta ma skonsolidowaną kadrę kierowniczą, jeśli wielu członków partii umie łączyć zadania gospodarcze z obowiązkami członka partii, nie powinno to przesłaniać faktu, iż najmniejsza słabość w postawach może być wykorzystana przez wrogów naszego ustroju. I dlatego **trzeba bacznie dostrzegać i eliminować każdy przejaw dwulicowości, technokracji, odchodzenia od marksistowsko - leninowskiej linii partii,** gdyż może to ułatwić oddziaływanie wpływom rewizjonistycznym. Troska o jednolitość partii, o wysoką jakość jej szeregów znamionowała wiele wypowiedzi konferencyjnych. Można ją określić jedynie jako dążenie do maksymalnego zaostrzenia kryteriów oceny członka partii, do zwiększenia wymogów stawianych organizacjom partyjnym. Jeśli są silne, muszą stać się jeszcze silniejsze w walce klasowej, której front przebiega także przez nasz kraj — jak to przypomniał I sekretarz KW partii tow. **Cz. Domagała** na konferencji.

Dojrzałość swoją organizacja partyjna w Nowej Hucie wykazała również w dyskusji przedzjazdowej. Zasięg jej objął dwadzieścia siedem tysięcy członków partii, bezpartyjnych, młodzieży. Nie ulega wątpliwości, ta ogromna ilość uczestników dyskusji była zasługą organizacji partyjnych. Ocena przebiegu dyskusji brzmi: cechowała ją dobra znajomość tez przedzjazdowych, dominowała w niej gospodarska troska o sprawy zakładów, o sprawy ludzkie, o skuteczną i prawidłową działalność partii i organów władzy ludowej, o socjalistyczny rozwój wszystkich dziedzin naszego życia. I dalsze pozytywy: dorobkiem nowohuckiej dyskusji partyjnej w dzielnicy jest 1.200 wniosków oraz zobowiązania na cześć V Zjazdu wartości setek milionów złotych, jeśli chodzi o produkcyjne oraz czterech i pół miliona złotych zadeklarowanych w czynach społecznych dla dzielnicy. Akcenty krytyczne? Konieczność ostatecznego załatwienia powtarzających się wniosków, zgłaszanych ponownie, jak np. w zakresie budownictwa, do jego resortu, odnośnie inwestycji, dokumentacji itd.

Trzecim z wybranych zagadnień z konferencji dzielnicowej niech będzie sprawa wychowania młodzieży. Bardzo silnie zaznaczała się ona w obradach konferencyjnych, w referacie, dyskusji. **Nie ma konfliktu pokoleń** — mówił tow. Cz. Domagała. Jest natomiast sprawa wychowania młodzieży na dobrych obywateli, przyszłych budowniczych socjalizmu, kontynuatorów podjętej pracy przez nasze pokolenie po II wojnie światowej. Jak wychowywać młodzież? Sądzę, iż odpowiedź była jednoznaczna: ucząc i kształtując postawy socjalistyczne już od szkoły począwszy. W tym celu musi zacieśnić się współdziałanie na linii dom—szkoła, zakład pracy — środowisko zamieszkania—organizacje młodzieżowe — rodzice. Wielka w tym rola szkoły, w której chcemy widzieć tylko wychowawców zaangażowanych, dobrze przygotowanych do socjalistycznego wychowania młodzieży — oto kwintesencja. Jeśli padły krytyczne i polemiczne uwagi pod adresem wychowawców z grona nauczycielskiego, to trzeba rozumieć, że były one podyktowane troską o dobre przygotowanie młodzieży do wejścia na wyższe uczelnie, do zakładów pracy z ukształtowanymi już postawami socjalistycznymi, z taką dojrzałością polityczną, jaka młodzież w tym wieku cechować powinna.

Co jest niewątpliwym dorobkiem konferencji partyjnej w dzielnicy? Przede wszystkim nazwanie i uszeregowanie problemów aktualnych według ich wagi. **Szczerość wypowiedzi i konstruktywność postulatów, podkreślenie roli krytyki i samokrytyki, budującej, partyjnej, socjalistycznej. Potwierdzenie przodującego miejsca nowohuckiej organizacji partyjnej w budowie socjalizmu w naszym kraju.** Potwierdzenie jej inicjatywy, gdyż — powtórzyć warto za członkiem Egzekutywy KW tow. **K. Żemaitisem** — trzeba skupić wszystkie siły wokół słusznej linii KC. Mamy w rękach inicjatywę i nie możemy jej wypuścić.

IRENA KOZIELSKA

Z konferencji fabrycznej. Referat wygłasza I sekretarz KF PZPR tow. Tadeusz Wachowski. Fot. St. Gawliński

DYSKUTUJEMY NAD TEZAMI NA V ZJAZD PZPR

Janusz Górka

pracownik dozoru technicznego utrzymania ruchu w P-62 I sekretarz OOP zmiany „C"

Musimy nadążać za rozwojem techniki

—Chciałbym przede wszystkim podkreślić, że warunki pracy naszej załogi uległy dużej poprawie. Stało się to dzięki modernizacji szeregu urządzeń i zmodyfikowaniu automatyki. W rezultacie tego zmniejszył się nasz wysiłek, praca stała się bardziej wydajna. Również wprowadzenie ruchu 4-brygadowego należy zaliczyć do bardzo dużych osiągnięć: otrzymaliśmy lepsze warunki do wypoczynku po pracy i do regeneracji sił. Uważam jednak, że aktyw związkowy powinien w tej chwili dołożyć więcej starań dla organizowania atrakcyjnych wycieczek po pracy.

Tocząca się w naszym wydziale dyskusja przedzjazdowa, a zwłaszcza rozmowy indywidualne, wykazały duży wzrost zainteresowania załogi zagadnieniami natury politycznej i społecznej. Przykładem tego może być fakt, że organizacja partyjna zmiany „C" licząca 58 towarzyszy, zgłosiła w toku dyskusji ok. 150 wniosków. Większość z nich jest całkowicie realna, dotyczą one różnych zagadnień.

Może kilka przykładów na jakich sprawach skupili towarzysze uwagę. Zwalczać należy w wydziale wszelkie przejawy znieczulicy i nieróbstwa. Dbać o wyższą jakość remontów wzmagając kontrolę ze strony dozoru technicznego. Większa też musi być troska każdego z pracowników o własny warsztat pracy. Bardzo dużo uwagi poświęcono we wnioskach sprawom młodzieży — zorganizowanej i niezorganizowanej, młodzieży studenckiej oraz młodzieży która ani się nie uczy, ani nie pracuje. Towarzysze domagają się, aby we wszystkich szkołach i uczelniach więcej wysiłku poświęcać wychowaniu młodzieży w duchu ideologii marksistowsko-leninowskiej i miłości do Ojczyzny. Nauczycieli, którym zostanie udowodnione w jakimkolwiek stopniu szerzenie poglądów rewizjonistycznych, kategorycznie należy odsuwać od pracy z młodzieżą.

Zgłoszone również zostały wnioski bardzo odważne i śmiałe, dotyczące poprawy funkcjonowania organów władzy państwowej oraz domagające się, aby wszelkie wrogie elementy były usuwane z kierowniczych stanowisk. Dużo miejsca zajęły też wnioski z dziedziny socjalno-bytowej. Towarzysze postulują obniżenie w hutnictwie wieku wymaganego do przejścia na emeryturę, a także ujednolicenia zasad wypłaty zasiłków chorobowych.

Chciałbym też poinformować, że załoga zmiany „C" wykazała i nadal wykazuje duże zainteresowanie tezami przedzjazdowymi. Uwidacznia się to w dyskusjach na otwartych zebraniach grup partyjnych i na zebraniach grup związkowych, w czestym korzystaniu z punktów informacyjnych czynnych w naszym

(Dokończenie na str. 4)

Warta przedzjazdowa przy walcarce pięciobklatkowej w Walcowni Zimnej Blach.

Na najwyższą pochwałę zasługuje w realizacji przedzjazdowych zobowiązań brygada oczyszczaczy ogniowych Walcowni Slabing. Od lewej: St. Duda, J. Głowa, J. Czekaj, M. Garnek, M Waligórski oraz mistrz zmiany A — H. Sztembartt. Fot.: St. Gawliński

Z życia organizacji związkowej

• Skargi i zażalenia
▼ Ocena kolonii letnich
◆ Przygotowania do zimy

Tych kilka spraw, które zasygnalizowałem w tytule, to tylko fragment bogatego planu pracy organizacji związkowej HiL w okresie IV kwartału br. Rada Zakładowa Kombinatu podejmuje szereg problemowych zagadnień o dużym znaczeniu dla załogi huty. Przede wszystkim podkreślić należy prace, które wiążą się z przygotowaniami całej naszej załogi do ważnego wydarzenia w życiu narodu jakim będzie V Zjazd Partii. Działalnośc związkowa w tym zakresie przebiegać będzie w oparciu o program przyjęty przez Prezydium RZK, a jednym z jego istotniejszych elementów jest dokonanie o c e n y czynu zjazdowego załogi HiL.

W pierwszej dekadzie października uwagę skupi sprawa przyjmowania, rozpatrywania załatwiania skarg i zażaleń pracowników przez Dyrekcję Huty oraz Radę Zakładową Kombinatu. **W dniu 14 bm. przewidziane jest plenarne posiedzenie RZK, które dokona a n a l i z y aktualnego stanu w dziedzinie skarg i zażaleń.** Problem ten przedstawi dyrektor naczelny HiL, materiały przygotowuje Dyrekcja Naczelna huty oraz komisja skarg i zażaleń RZK. Ponadto na plenum przedyskutowany zostanie wstępnie preliminarz wpływów i wydatków Rady Zakładowej Kombinatu na rok przyszły.

Z innych problemowych zagadnień wymienić należy stan zachorowalności załogi huty ze szczególnym uwzględnieniem chorób zawodowych. Na plenum w listopadzie br. dokonana zostanie ocena działalności profilaktycznej prowadzonej w hucie, rozdziału skierowań na leczenie sanatoryjne i na wczasy lecznicze. **Rada Zakładowa poświęci ponadto wiele uwagi społecznym przeglądom warunków pracy młodocianych, dokona kontroli realizacji przedsięwzięć przyjętych w wyniku społecznego przeglądu warunków pracy załogi przeprowadzonego w maju br.**

Jedną z bardzo ważnych dziedzin pracy organizacji związkowej jest zabezpieczenie załodze właściwych warunków do wypoczynku, szczególnie w okresie lata. Rada Zakładowa HiL oceni więc przebieg wczasów rodzinnych, kolonii dla dzieci, obozów młodzieżowych, wypoczynku po pracy.

W dalszym ciągu będzie prowadzone szkolenie związkowe obejmujące przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych, społecznych zakładowych inspektorów pracy oraz aktyw komisji. Rada Zakładowa HiL opracuje też wspólnie z Radą Robotniczą założenia tematyczne i organizacyjne do kampanii sprawozdawczo-wyborczej ogniw i rad związkowych oraz rad robotniczych. Następnie odbywać się będą zebrania sprawozdawczo-wyborcze w grupach związkowych, wybrani zostaną na nich mężowie zaufania i grupowi społeczni inspektorzy pracy. Organizacja związkowa HiL przygotuje również analize wyników pracy komisji Rady Zakładowej HiL oraz ocenę realizacji swego programu działania za okres lat 1965—1968.

Dobrym już zwyczajem, co miesiąc omawiana będzie praca poszczególnych rad zakładowych. **I tak w październiku oceniona zostanie praca Rady w Walcowni Drobnej, w listopadzie — Rady w Stalowni Martenowskiej i w grudniu — Rady w Walcowni Gorącej Blach.**

W grudniu przewidziane jest plenarne posiedzenie RZK wspólnie z Rejonowym Komitetem NOT. Jego temat, to ocena realizacji uchwały nr 9 Prezydium RZK i RKP NOT, dotyczącej współdziałania zakładowej organizacji związkowej z organizacją techniczną. Na zebraniu tym nastąpi również przyjęcie programu dalszego współdziałania oraz omówiony zostanie plan pracy Rady Zakładowej HiL na rok 1969.

Jak z tego widać, zamierzenia są ambitne. Pełna ich realizacja nie będzie łatwa. Wszystko wskazuje jednak na to, że w obecnej atmosferze ożywienia i aktywizacji pracy społeczno-politycznej w okresie przedzjazdowym, zostaną wykonane.

(jd)

Kącik jakości

Nim pójdziemy na halę, najpierw krótka rozmowa z pierwszym sekretarzem KZ tow. **Władysławem Zabijakiem:** *„Załoga naprawdę walczy o poprawę jakości. Ale trzeba też widzieć jej trudności — słyszę. — Zwłaszcza trudności z urządzeniami technicznymi. Na przykład w Wytrawialni ze zgrzewarkami. Ta sprawa przerasta możliwości wydziału, a jak dotąd nie ma na nią rady. Z drugiej strony potrzeba, by dozór techniczny jeszcze lepiej opanował proces na zgrzewarkach, bo jak dotąd w zasadzie jeden człowiek radzi sobie z nimi możliwie dobrze".*

Z **Władysławem Trzeplą** znamy się już od dość dawna. Młody, energiczny, mówi chętniej o swojej brygadzie, niż o sobie samym. Brygada jest młoda: najstarszy jej członek zbliża się do czterdziestki, pozostali, to naprawdę młodzież. Ma tytuł BPS. W skład jej wchodzą oprócz W. Trzepli — I walcownik **Zdzisław Urbanik, Jerzy Niewodowski** też I walcownik, **Stanisław Dudziński, Zenon Ostrowski, Stanisław Bolek, Józef Marcinek, Andrzej Machaj, Andrzej Starostka, Jan Malara, Franciszek Szczepański.** Należą do zmiany B. Właśnie są wszyscy, można pomówić. Czy brygada ma swój własny system dochodzenia do poprawy jakości? Może to „zawodowa tajemnica"? Nie, tajemnic nie ma. Brygada jest zżyta. Wytworzyła się w niej harmonia w pracy, współdziałanie.

Jak mogę zorientować się, duży wpływ na brygadę ma sam brygadzista, W. Trzepla, jego zdanie bardzo się liczy. Zwłaszcza, że w ślad za nim idą prawdziwe sukcesy, jak drugi już w tym roku rekord: z dwudziestego dziewiątego na trzydziestego września brygada uzyskała wynik 800,3 tony blachy przewalcowanej na zmianie. W sumie najlepsza jakość produkcji i największa jej ilość od początku roku.

A ci, którzy hamują poprawę jakości w Walcowni Zimnej? Odbywamy niemal konferencję w biurze nadmistrza oddziału walcowania inż. **Leona Dworaka.** Gdyby można to wyważyć na wadze — z pewnością ważylibyśmy, dla sprawiedliwości. A narazie trwają obliczenia. Wynika z nich jedno: we wrześniu szczególnie słabo pracowała nad poprawą jakości zmiana A. Natomiast na walcarce jednoklatkowej niezbyt spisywała się brygada **Czesława Kubali.** I nie bez powodu te złe wyniki: brak dyscypliny, spóźnienia do pracy, brak troski o poprawienie jakości produkcji, którą przecież robią ludzie i od nich jest zależna.

ik

Brygada Władysława Trzepli przoduje nie tylko w ilościowej realizacji planów i zobowiązań, ale również zasługuje na uznanie za wysoką jakość produkcji.

Fot.: St. Gawliński

Dyskutujemy nad tezami

(Dokończenie ze str. 3)

wydziale. Nastąpiło u nas duże ożywienie w realizacji zobowiązań przedzjazdowych i czynów społecznych. Pracujemy teraz wydajniej ,wykonujemy plany z nadwyżką — tak pod względem tonażowym jak i jakościowym. Zaciągnęliśmy już też liczne warty zjazdowe.

W tezach zaakcentowana została mocno sprawa rekonstrukcji przestarzałych urządzeń i całych zakładów, „równania" do przodującej światowej techniki. Wprawdzie w odniesieniu do naszej huty, a szczególnie może Walcowni Zimnej Blach, nie można mówić o przestarzałych urządzeniach, niemniej technika idzie szybko naprzód. A to narzuca nam konieczność wprowadzania pewnych zmian, rekonstrukcji, modernizacji. Robi się u nas w tej dziedzinie sporo, przewidziana jest np. budowa walcarki Sędzimira oraz nowego agregatu cięcia z mechaniczną sortownią.

Uważam, że zamierzenia te są konieczne i bardzo pilne. Należy dołożyć wszelkich starań, aby postęp techniczny był dalej tak intensywnie forsowany, aby konsekwentnie zrealizować wszystkie wnioski załogi. My ze swej strony prowadzimy w organizacji partyjnej rejestr w s z y s t k i c h zgłoszonych i przyjętych wniosków. Pilnować będziemy postępu ich realizacji.

Na przykładzie racjonalizatorów z HiL

Komisje wynalazczości są instytucją nową. W hucie działają dopiero parę miesięcy. Ich zadaniem jest ocena projektów wynalazczych, których przydatność jest wątpliwa, opiniowanie odwołań twórców od decyzji kierownictwa zakładu (przed przekazaniem ich władzom nadrzędnym), rozpatrywanie bardziej złożonych projektów racjonalizatorskich, przedstawianie kierownictwu zakładu propozycji odnośnie wysokości wynagrodzeń szacunkowych za projekty wynalazcze. Komisje wynalazczości spełniają więc ważną rolę nie tylko z punktu widzenia racjonalizatorów. Komisji zakładowej przewodniczą — główny inżynier i główny technolog zakładu lub rzecznik patentowy, w jej skład wchodzą: kierownik komórki wynalazczości, przedstawiciele rady związkowej, rady robotniczej, odpowiedniego stowarzyszenia NOT, KTiR, gł. księgowego, służby bhp, specjaliści branżowi. Komisje wynalazczości stają się więc konkretnym przejawem działania samorządu robotniczego. Udział w decyzji takiego zespołu ogranicza niewątpliwie możliwość ryzyka, omyłki, tendencyjności.

Umacnianiu roli komisji wynalazczych służyć miało spotkanie zorganizowane z inicjatywy WKTiR oraz KTiR Huty im. Lenina. Trzeba przyznać, że z dobrym skutkiem. Sala teatralna była widownią publicznego posiedzenia komisji wynalazczości, zaprezentowanego przez naszą hutę. Na widowni zasiedli racjonalizatorzy, działacze KTiR oraz przedstawiciele komisji wynalazczości z regionu krakowskiego i gdyńskiego. Oba te regiony od dawna kontynuują w tej dziedzinie współpracę i wymianę doświadczeń.

Na podium przy trzech ustawionych w podkowę stołach zasiadła najpierw zakładowa komisja wynalazczości ZMO, pod przewodnictwem gł. inż. zakładu mgr L. Kowara. Mgr inż. Jan Kuźniar w roli konferansjera — z boku, nie przerywając obrad — wprowadzał obserwatorów w rozpatrywaną sprawę i prezentował „wykonawców".

Przedmiotem „rozprawy" był wniosek racjonalizatorski inż. Leszka Opałko: „zastosowanie wyrobów produkcji własnej na wylotową część pieca obrotowego". Darujmy sobie szczegóły techniczne. Decyzja komisji o przyjęciu i skierowaniu do prób technicznych jednej z 3 proponowanych przez autora wersji wniosku, była wynikiem dość zaciętej dyskusji, która w ZMO pewnie jeszcze trwa...

Drugie posiedzenie — przewodniczył mu mgr inż. H. Bazylewicz — miało nieco inny charakter. Komisja główna wynalazczości rozpatrywała odwołanie Jana Sokoła z ZK, który zaprojektował swego czasu tzw. zaślepki do rurociągów gazowych z przymocowanym uszczelnieniem. Za uzyskaną dzięki temu poprawę warunków pracy, zakładowa komisja przyznała mu wynagrodzenie 2.300 zł. Autor uznał, że to za mało i złożył odwołanie. Komisja miała trudne zadanie, nie dysponowała bowiem dostatecznymi materiałami, dokumentującymi efekty uzyskane dzięki zastosowaniu projektu. Argumenty specjalisty energetyka — dr inż. E. Garści, społecznego inspektora pracy — Ł. Gądzika, przedstawiciela KTiR — inż. A. Ksieniewicza i pozostałych członków komisji przekonały komisję, że wartość wniosku jest znacznie większa.

Dowiedziono, że projekt został rozpowszechniony również w wydziale gazowym i siłowni, że zapewnia poprawę bezpieczeństwa pracy większej niż początkowo określano liczbie osób, nie licząc efektów ekonomicznych wymiernych i szacunkowych.

Gdy więc racjonalizator powrócił na salę — bo na moment podejmowania decyzji przez komisję autor opuszcza miejsce obrad — usłyszał werdykt: zawnioskowano wynagrodzenie 10 tys. zł. — Jest to najwyższa stawka w tabeli, w tej grupie wniosków racjonalizatorskich, które zapewniają poprawę warunków pracy na stanowiskach, gdzie wypadki zdarzają się rzadko. Tabela — jak to podkreślano potem w dyskusji — jest zresztą nie dość precyzyjna, bo — co to znaczy rzadko?

Posiedzenia komisji — które mimo pokazowego charakteru były zupełnie autentyczne — okazały się doskonałym motywem do dyskusji i wymiany opinii obserwatorów „przedstawienia" zarówno w kwestiach proceduralnych jak i merytorycznych. Więc: czy należy wypraszać autora z posiedzenia? Niektórzy mieli obiekcje. Większość jednak skłaniała się do wniosku, że jego obecność — zwłaszcza jeśli to jest osoba na stanowisku kierowniczym — krepuje wypowiedzi. Czy nie należałoby od razu określać, który wniosek ma cechy wynalazku, skoro w obradach uczestniczy rzecznik patentowy? Zwracano uwagę na nieścisłości w formułowaniu wniosków komisji, wynikające z niedostatecznej jeszcze znajomości przepisów prawa racjonalizatorskiego, które zresztą nie we wszystkich szczegółach jest dostatecznie dopracowane. Była to więc wymiana poglądów pożyteczna dla wszystkich — dla gospodarzy, członków komisji, organizatorów imprezy, uczestników.

Z przedzjazdowej konferencji fabrycznej w HiL

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Na tym tle uzewnętrznił się styl obrad, sposób kształtowania dociekań i wypowiedzi. Konferencja była od początku do końca przykładem stosowania w praktyce zasad p o z y t y w n e j k r y t y k i. Była ona szkołą partyjnego, ofensywnego myślenia.

Bez ścierania się poglądów, bez polityki, bez klasowej oceny spraw — organizacja nasza nie tylko nie potrafiłaby być bojową, ale i też, nie byłaby r z e c z y w i s t y m wychowawcą.

Patriotyzmu nie można dziś odrywać od klasowej oceny wydarzeń. Spełza się bowiem nieuchronnie w nacjonalizm. Albo też wpada w wąskorewizjonistyczną interpretację codziennych, gospodarczych lub społecznomodelowych założeń.

Pisząc o konferencji w Hucie im. Lenina zdaję sobie sprawę z jednego: pomijając już wszystko inne była ona znakomitą s z k o ł a i d e o w e g o, k l a s o w e g o s p o j r z e n i a n a p o l i t y k e. f u n k c j e d z i a ł a l n o ś c i g o s p o d a r c z e j, p o t r z e b ę k l a s o w e j o c e n y w y d a r z e ń, k l a s o w e j i n t e r p r e t a c j i p o g l ą d ó w, p o s t a w g r u p o w y c h i j e d n o s t k o w y c h.

*

WIELE UWAGI skupiły w toku obrad wnioski zgłoszone w dyskusji nad tezami na V Zjazd Partii. Nie było chyba ani jednego delegata, który nie miałby do końca sprecyzowanego stanowiska w tej sprawie. Mianowicie:

W n i o s k i s ą n a j l e p s z ą f o r m ą s o c j a l i s t y c z n e j k r y t y k i d o s t r z e ż o n y c h b r a k ó w, k r y t y k i p o z y t y w n e j, k r y t y k i s t a n o w i ą c e j s t a ł y o r e ż w u l e p s z a n i u r z e c z y w i s t o ś c i.

Dlatego odpowiedzialne załatwianie wszystkich przyjętych do realizacji wniosków (podkreślał to każdy mówca) winno być żelazną zasadą socjalistycznej demokracji, socjalistycznego zarządzania i socjalistycznego stylu pracy.

Jesteśmy przeciwni krytyce na poklask, krytyce dla krytyki, krytyce „abstrakcyjnie" ulepszającej socjalizm. Natomiast nie odstąpimy od zasady stosowania codziennej roboczej krytyki, krytyki jako podstawowego narzędzia dźwigającego socjalizm wzwyż. Nie odstąpimy od uczciwej i rzetelnej krytyki, krytyki posuwającej naprzód postęp gospodarczy, krytyki stanowiącej wyraz inicjatywy i demokracji robotniczej.

W czasie konferencji wszyscy czuli, że oceniając pryncypialnie swoją pracę robimy równocześnie nowy krok naprzód. Mówiąc zaś o własnych brakach, czy też dotyczących władz nadrzędnych, wychodziliśmy z pozycji r e a l i z m u i odpowiedzialności za umocnienia w ogóle socjalistycznego zarządzania.

I w tym wszystkim — trzeba to wyraźnie powiedzieć — przewijał się ów nowy, śmiały i twórczy nurt pracy partyjnej, nurt — który wydobyło i zdynamizowało w działaniu — rozgromienie marcowej prowokacji.

Tak więc polityczna i z klasowo marksistowskich pozycji prowadzona ideologiczna ocena wszelkich form społecznej i gospodarczej działalności, postaw ludzkich, stała się już u nas — jak stwierdzano na konferencji — w pełni usankcjonowaną zasadą.

*

PRZEJDĘ Z KOLEI do niektórych tez, wyrażonych w przemówieniu I sekretarza KW PZPR w Krakowie towarzysza Cz. Domagały.

Oto jedna z nich: *„nie oglądać się na zalecenia z góry, nie czekać..."*

W związku z tym postawmy pytanie: na jakich nam członkach partii zależy: czy na takich, którzy czekają zwykle na sygnały, wypowiedzi itd., czy też na takich, którzy kierując się marksistowsko-leninowskim, klasowym spojrzeniem i oceną wydarzeń, s a m i k s z t a ł t u j ą w o k ó ł s i e b i e p r a k t y k ę, na podstawie osobistego rozeznania i doświadczenia własnej organizacji partyjnej.

Pytanie jest właściwie retoryczne, tak — jak i odpowiedź, którą można na nie udzielić.

Nie o to wszakże chodzi.

Niejednokrotnie przyjmujemy do partii tzw. *„dobrych"* czy też *„poczciwych"* ludzi.

Czy jest to wystarczające kryterium z punktu widzenia walczącej partii politycznej, partii kierującej się w działaniu zasadami marksizmu-leninizmu?

W okresie walki dwóch systemów, intensywnej walki politycznej i klasowej, walki prowadzonej w życiu codziennym w formie konfrontacji poglądów i określonej (co za tym idzie) polityki kadrowej itd., **nie jest obojętne**, czy partia składać się będzie z „poczciwych" ludzi, czy też takich, co **umieją klasowo, wyraźnie i zdecydowanie określać, po marksistowsku, postawy i tendencje, nazywać po imieniu dywersję i wroga klasowego.**

Komunistyczne wychowanie stałoby się fikcją, jeżeli nie przestrzegalibyśmy zasady, którą świetnie przecież stosują u siebie — w walce z ruchem robotniczym — burżuazyjni działacze i politycy. Mianowicie: k t o, c o, k o g o, c z y m s i ę k i e r u j ą c, broni i wspiera?

A przecież, bez przestrzegania tej zasady i w naszym socjalistycznym świecie, bez uwzględniania marksistowsko-leninowskiego klasowego punktu widzenia, nie ma co mówić o skutecznym zwalczaniu dywersji i krzewieniu poglądów, postaw i komunistycznej ideologii.

CIERPIMY JESZCZE NADAL na wysuwanie różnego typu kierowników ślepo hołdując kryteriom fachowości i doświadczenia. Tymczasem „dobry i poczciwy" kierownik z dyplomem, może być równie dobrze „dobrym, poczciwym i doświadczonym technokratą", któremu zupełnie są obojętne względnie obce kryteria komunistycznego zaangażowania i wychowania, lub też uznaje je tylko w słowach, deklaratywnie (rewizjoniści!).

Sens słów: *„komunistyczne wychowanie"*. Jeśli pozbawi się je klasowo marksistowskiej treści, jeśli za tym pojęciem nie podąża rzeczywiste uznawanie kierowniczej roli partii i określonej naszymi potrzebami formy dyktatury proletariatu, to stają się one zwykłym sloganem, czczą fikcją, jeszcze jedną deklaracją tak chętnie (i z upodobaniem), wygłaszaną przez rewizjonistów.

OBYWATELSKIE WYCHOWANIE społeczeństwa, tak zresztą jak i młodzieży, nie można zredukować do zebrań czy godzin lekcyjnych. Społeczeństwo i różnego typu kierowników wychowuje działanie, uczestnictwo w kształtowaniu spraw, problematyki gospodarczej, społecznej, kulturalnej itd. Wszystko to jednak ciągle musi być łączone **z propagowaniem i szerzeniem, z wszczepianiem na zasadzie konkretnej praktyki, klasowej, marksistowsko-leninowskiej interpretacji** wszystkich elementów naszej rzeczywistości.

Konferencja fabryczna była znakomitym forum dla wymiany myśli i poglądów o naszych **s p o ł e c z n y c h d o ś w i a d c z e n i a c h**, uzyskanych po wypadkach marcowych i w wyniku wydarzeń w Czechosłowacji.

Mówiliśmy już uprzednio: była to dobra szkoła. Polemiczna. Ideowa. **Wnosząca w pracę fabrycznej organizacji ładunek rozmachu, rewolucyjnej, patriotycznej romantyki.**

I SEKRETARZ KW na zakończenie obrad powiedział:

— ŻYCZĘ WAM JAK NAJLEPSZYCH WYNIKÓW W KSZTAŁTOWANIU REWOLUCYJNYCH POSTAW!

Słowa te można uzupełnić: nie czekajmy na żadne instrukcje. Tak, jak nie czeka się na instrukcje kiedy chodzi o zwalczanie obcych poglądów. Zbiorowa aktywność polityczna, kształtowanie klasowej oceny postaw i wydarzeń, już teraz, w ostatnim roku przyniosły nam wiele sukcesów.

ROMAN WOŁSKI

SPORT

Derbowy pojedynek z Garbarnią

Na podstawie dwóch ostatnich meczów, można wysnuć wniosek, że piłkarze Hutnika, stają się drużyną grającą dobrze tylko w jednej połowie. Z Górnikiem Wałbrzych, druga część spotkania była zdecydowanie lepsza niż pierwsza — natomiast zaś ze Startem Łódź, sytuacja się zmieniła na korzyść części pierwszej. O ile z Górnikiem Wałbrzych fakt ten można wytłumaczyć stopniowym nabieraniem rozmachu i tempa, to słabość drugiej połowy meczu ze Startem, trudno jest usprawiedliwić.

Pierwszą połowę meczu ze Startem Hutnik rozegrał w dobrym stylu. Poszczególne formacje z sobą należycie współpracowały. Napastnicy otrzymywali dokładne podania z drugiej linii, które umożliwiły przeprowadzenie falowych ataków i opracowanie dogodnych pozycji strzałowych. Efektem takiej gry były trzy bramki, a gdyby padły następne trzy, to zawodnicy Startu również nie mogliby narzekać. Po przerwie obraz gry uległ radykalnej zmianie. Coś się popsuło w harmonijnie współpracującej drużynie Hutnika. Skutkiem tego, była strata przez Hutnika bardzo łatwej bramki, zaraz po przerwie i zbyt indywidualna gra, zwłaszcza pomocników. Te momenty całkowicie wybiły Hutnika z uderzenia, do tego nawet stopnia, że nie potrafił już do końca spotkania, przeprowadzić jakiejś udanej, składnej akcji. To też w tym okresie gry, Start uzyskał przewagę i wypracował sobie szereg dogodnych sytuacji, z których mógł zmniejszyć rozmiary porażki.

W niedzielę o godz. 11 Hutnik grać będzie na Ludwinowie z Garbarnią. Do ostatniej niedzieli Garbarnia była drużyną ścisłej czołówki i dopiero porażka w Raciborzu, zepchnęła ją na niższą pozycję. Ambicją Garbarni jest awans do ekstraklasy. Należy się więc spodziewać, że do meczu z Hutnikiem zawodnicy Garbarni włożą cały zasób umiejętności i ambicji. Zawodnicy Hutnika zechcą zapewne również udowodnić swoim sympatykom, że w szeregach ich nastąpiła dalsza konsolidacja i zwyżka formy. Zresztą najlepszym potwierdzeniem tego, były fragmenty spotkania z Górnikiem i Startem. Życzyć by sobie tylko należało, ażeby Hutnik cały mecz grał na dobrym poziomie.

J. C.

Bokserzy Cottbus (NRD) wystąpią w Nowej Hucie

W sobotę 5 bm. w hali Garaży oglądać będziemy międzynarodowe spotkanie bokserskie pomiędzy zespołem Cottbus (I liga NRD) i drużyną złożoną z zawodników Hutnika oraz krakowskiej Wisły. Początek meczu o godz. 18.00. W zespole gości wystąpi zapewne znany zawodnik Brauske (boksował dwukrotnie z Draganem — raz wygrał, raz przegrał). Zobaczymy również dwóch Afrykańczyków, Murzynów z Mali, którzy studiują w NRD i boksują w drużynie Cottbus.

W lidze juniorów zespół Hutnika zremisował w ub. tygodniu z Górnikiem Siemianowice, tracąc pierwszy punkt w tych rozgrywkach. W sobotę 5 bm. juniorzy Hutnika zmierzą się ze swym najgroźniejszym przeciwnikiem — Zagłębiem Sosnowiec, nad którym mają przewagę 4 pkt. Mecz odbędzie się w Sosnowcu.

W niedzielę 6 bm. o godz. 11.00 w hali Garaży mecz o mistrzostwo ligi okręgowej Hutnik 1b — Unia 1b Oświęcim.

Piłkarki Wandy umocniły pozycję lidera

Kolejne dwa zwycięstwa w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi odniosła drużyna piłki ręcznej Wandy umacniając się na pozycji lidera. Nowohucianki wygrały ze Spójnią Warszawa 24:10 (10:6) i ze Zniczem Pruszków 22:6 (12:3). Bramki dla Wandy strzelały: w meczu ze Spójnią — L. Walczyk 11, Dziuba 8, Z. Walczyk 3, Kuźmińska i Buchacz po 1; w meczu ze Zniczem — L. Walczyk 8, Dziuba 7, Z. Walczyk 4 i Buchacz 3.

W sobotę 5 bm. Wanda grać będzie z MKS MDK w Tarnowie a w niedzielę 6 bm. z MKS w Bochni.

—●—

Piłkarze Wandy grają z Metalem

Nie powiodło się piłkarzom Wandy w wyjazdowym meczu z liderem tabeli w II grupie klasy A. Przegrali 0:2 (0:0). W niedzielę 6 bm. wystąpią przed własną widownią w meczu z Metalem Węgierska Górka. Początek spotkania o godz. 12.30.

Dwa zwycięstwa Wandy

W meczach o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego Wanda wygrała u siebie z Polonią Siedlce 6:3 (punkty zdobyli: Danuta **Sykta, Wisło 3, Goliński i Szatkowski**) oraz z Chełmianką 6:2 (punkty: **Wcisło, Szatkowski i Mazur** po 2).

Wczoraj drużyna Wandy grała z Siemianowiczanką w Siemianowicach a w niedzielę wystąpi z ROW w Rybniku.

W lidze okręgowej piłki ręcznej

Zespół Hutnika rozegrał w lidze okręgowej piłki ręcznej trzy spotkania, odnosząc trzy wysokie zwycięstwa: z OKS Okocim 32:16, ze Startem Sokół Bochnia 31:14 i z Cracovią 30:13. W sobotę 5 bm. o godz. 16.00 na boisku Krakusa Hutnik grać będzie z Garbarnią.

Wanda, która występuje również w lidze okręgowej wygrała w ub. tygodniu z OKS Okocim 33:26. W niedzielę Wanda gra z Olszą w Krakowie.

Finał Pucharu CRZZ w Nowej Hucie?

Koszykarze Sparty Nowa Huta wywalczyli awans do finału rozgrywek o Puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych. Obok nich, z krakowskiego półfinału awansował Baildon Katowice. Odpadła m. in. Korona Kraków — beniaminek I ligi, choć w ostatnim spotkaniu zgotowała dużą niespodziankę wygrywając ze Spartą. O kolejności zadecydował lepszy stosunek małych punktów.

Finał Pucharu CRZZ z udziałem Baildonu, Sparty oraz Lecha Poznań i Zastalu Zielona Góra (zwycięzców drugiego półfinału) odbędzie się w przyszłym tygodniu. Działacze Sparty czynią starania, aby miejscem rozgrywek była Nowa Huta — hala Wandy.

Aktualnie koszykarze Sparty, wzmocnieni dwoma zawodnikami AZS, występują pod firmą reprezentacji Krakowa w turnieju o Puchar Gór Świętokrzyskich w Kielcach. Przed rozpoczęciem mistrzostw I ligi (16 listopada) czeka ich jeszcze tygodniowy pobyt na obozie w Zakopanem oraz wyjazd do Berlina, gdzie przebywać będą przez tydzień na zaproszenie tamtejszego Dynama.

Z mistrzostw Polski juniorów

W Warszawie odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów starszych oraz juniorek. Brała w nich udział również ekipa Hutnika. „Medalowe" miejsca zajęli: Zdzisław **Serafin** — drugie miejsce w biegu 400 m przez płotki wynikiem 52,6 sek. oraz Jadwiga **Polanowska** — trzecie miejsce w biegu 100 m przez płotki wynikiem 15,2 sek. Tym rezultatem zawodniczka Hutnika ustanowiła rekord Polski w kategorii młodziczek oraz rekord okręgu krakowskiego we wszystkich kategoriach (od młodziczek do seniorek).

Ponadto niezły rezultat 49 sek. uzyskała sztafeta 4x100 m. Elżbieta **Bieniek** w biegu na 200 m miała drugi czas w eliminacjach — 25 sek. W finale było już gorzej — 25,5 sek. i piąte miejsce.

Dla uczczenia V Zjazdu

Członkowie klubu sportowego Wanda, dla uczczenia V Zjazdu Partii zobowiązali się przepracować w czynie społecznym 5 tys. godzin. Prace o wartości 147 tys. zł obejmą porządkowanie stadionu, sadzenie róż, darniowanie boiska piłkarskiego, przygotowanie terenu w rejonie stadionu dla celów wypoczynkowych, naprawę i konserwację sprzętu sportowego.

Ognisko TKKF przy spółdzielni „Hutnik"

Niedawno powołane zostało Związkowe Ognisko TKKF przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik". W skład zarządu weszli lek. Henryk **Apollo** (przewodniczący), inż. Juliusz **Majewski** (zastępca do spraw organizacyjnych), Stanisław **Windak** (zastępca do spraw sportowych i Halina **Kibil** (sekretarz).

Nowopowstałe Ognisko prowadzić będzie działalność sportowo-turystyczną wśród spółdzielców z Nowej Huty a szczególnie na terenie osiedli w Bieńczycach. W planach na pierwszy okres pracy ważną pozycję zajmuje budowa małych obiektów sportowych w osiedlach spółdzielczych.

Z okazji X-lecia Spółdzielni „Hutnik" ognisko zorganizuje w dniach od 2 do 5 października br. turniej siatkówki, w którym startować będą drużyny z osiedli spółdzielczych Nowej Huty. Zwycięska drużyna otrzyma puchar ufundowany przez zarząd Spółdzielni. Dla najmłodszych spółdzielców Ognisko organizuje z tej okazji turniej piłki nożnej.

W okresie jesienno-zimowym ognisko prowadzić będzie w salach gimnastycznych na terenie osiedli Bieńczyce zajęcia rekreacyjne dla swych członków.

Powyższą informację przekazał nam kierownik Działu Samorządowego i Społeczno-Wychowawczego SM „Hutnik" mgr Andrzej Osuchowski. Dziękujemy.

Yacht Club na III miejscu w Poznaniu

W dniach 28 i 29 IX. br. w Poznaniu na Jeziorze Malta wioślarze Yacht Clubu „Budowlani" Nowa Huta brali udział w II Wioślarskich Mistrzostwach ZFS „Budowlani". Wioślarze Yacht Clubu w punktacji ogólnej zajęli III miejsce za BKS „Skra" Warszawa i Płockim Klubem Wioślarskim, a przed BSG „Motor" Süd z Magdeburga NRD, PTW „Tryton" Poznań i TKS „Budowlani" Toruń.

Tytuły Mistrzów Polski ZFS „Budowlani" zdobyli z Yacht Clubu: **Dorota Czarnik** w jedynkach dziewcząt (na zdjęciu); **P. Wróblewski, K. Bazarnik, L. Piegza, A. Steczowicz**, ster. **A. Gromek** — w biegu czwórek ze sternikiem oraz ta sama osada w biegu czwórek bez sternika; **K. Deć i E. Olejnik** w dwójkach podwójnych dziewcząt; **F. Kaczmarczyk, A. Węgrzyn** w dwójkach podwójnych.

Poza tym osady Yacht Clubu zdobyły 5 tytułów wicemistrzów Polski ZFS „Budowlani".

inż. Zdzisław Natorski

14-krotni mistrzowie Polski w sali Hutnika

Wobec przełożenia na inny termin spotkań z AZS Gliwice i Wawelem Wirek — drużyna Hutnika dopiero w ubiegłą niedzielę rozpoczęła rozgrywki o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego. W spotkaniu z Włókniarzem w Łodzi Hutnik po zaciętej walce przegrał 5:6. Punkty zdobyli: **Ratzko** w grze pojedynczej kobiet, **Ratzko — Chajdecki** w grze mieszanej, **Petek 2 i Chajdecki** w singlach. Debiutant Adam Lenda nie zdobył punktu.

W Chodzieży Hutnik wygrał z Polonią 6:2. Punkty — podobnie jak w Łodzi, z tym że Chajdecki wygrał dwukrotnie w singlach.

W nadchodzącej kolejce Hutnik gościć będzie **Spójnię Warszawa — 14-krotnego mistrza Polski** oraz zespół Ursusa. Spotkanie ze Spójnią oglądać będziemy w sali Hutnika w sobotę 5 bm. o godz. 17.00, mecz z Ursusem w niedzielę o 11.00.

Rezerwowa drużyna Hutnika rozpoczyna w tym tygodniu spotkania o mistrzostwo ligi międzyokręgowej. W sobotę mecz z GKS Wodzisław w Wodzisławiu, w niedzielę ze Stalą w Cieszynie.

PIJANY PRZYSZEDŁ NA KONTROLĘ SZATNIARZY

W dniu 25. IX o godzinie 22.40 zjawił się w Wydziale Rur Zgrzewanych brygadzista szatniarzy Stanisław Kowalski. Zabierał się do kontroli podległych mu pracowników. Okazało się, że był pijany. W tej sytuacji wezwano Straż Przemysłową, która odprowadziła pijaka do badania w stacji pogotowia ratunkowego HiL. Tu potwierdziło się, że był pijany.

Jesteśmy przekonani, że kierownictwo „nagrodzi" odpowiednio brygadzistę, który zamiast dawać przykład załodze, sam łamie regulamin pracy i w dodatku naraża się na drwiny pracowników.

(jd)

DRUGA W HiL GAZETKA WYDZIAŁOWA

W ślady Walcowni Slabing, która w ub. tygodniu „wydała" swoją pierwszą w HiL, a również i w kraju, gazetkę wydziałową — wstąpili pracownicy Wydziału Wlewnic P-51.

Pierwszy egzemplarz wydziałowej gazety obejmuje najbardziej zasadnicze problemy załogi i tak: Kierunki dalszego rozwoju wydziału porusza w swym artykule kierownik wydz. inż. S. Strama, plany produkcji, ich podział i przebieg realizacji — kier. Biura Wydziału mgr K. Golemo, sylwetki najlepszych pracowników omawia sekretarz propagandy POP inż. L. Pawłowicz. O sprawach związkowych wypowiada się przewodniczący Rady Zakładowej P-51 A. Puczyński, oprawę graficzną i satyryczne rysunki wykonuje wydziałowa plastyczka I. Wojdas. Informacje o roli gazety, pozytywne i krytyczne notatki o życiu załogi — Kazimiera Brajer, która równocześnie organizuje i czuwa nad całością materiałów.

IV Olimpiada Kulturalna Hoteli HiL

Podobnie jak w poprzednich tego typu imprezach, celem tegorocznej olimpiady jest przede wszystkim ożywienie życia kulturalno-oświatowego wśród mieszkańców hoteli pracowniczych HiL, zainteresowanie ich życiem kulturalnym kraju i we własnym środowisku, zaznajomienie z historią i tradycjami narodu polskiego w związku z obchodzonymi w bieżącym sezonie XX rocznicą zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, 25 rocznicą powstania Ludowego Wojska Polskiego, 25 rocznicą powstania PRL oraz 50 rocznicą odzyskania niepodległości.

Informujemy, że w olimpiadzie brać może udział każdy hotel pracowniczy HiL i HPR, zgłoszenia przyjmowane są w sekretariacie ZDK HiL do 7 bm.

Intencją organizatorów olimpiady jest rozbudzenie szlachetnej rywalizacji między hotelami o palmę pierwszeństwa. Zwycięży hotel, który uzyska największą ilość punktów. Za zwycięskich hoteli przewiduje się nagrody: I miejsce — Puchar Przechodni KF PZPR oraz nagroda pieniężna w wysokości 3 tys. zł, II miejsce — 2 tys. zł oraz III — 1 tys. zł. Ponadto przewidziane są 2 wyróżnienia po 500 zł oraz dyplomy uznania.

Tegoroczna olimpiada dla mieszkańców hoteli rozpoczęła się 1 października, i — jak głosi regulamin — trwać będzie do 15 stycznia 1969 r. Jej organizatorami są: Rada Zakładowa HiL, Dom Kultury HiL, Wydział Kwater Zbiorowych, Zarząd Fabryczny ZMS i Centralny Samorząd Hoteli Pracowniczych.

W tych dniach w ZDK HiL odbyło się spotkanie z przewodniczącymi samorządów hotelowych, kierownikami hoteli, i działaczami k.-o., na którym zapoznano zebranych z regulaminem olimpiady, z założeniami tej imprezy, z szeregiem spraw organizacyjnych. Jak stwierdził kierownik ZDK HiL mgr Jan Zabicki — w organizowanych spotkaniach, odczytach, imprezach, wystawach itp. powinny znaleźć odzwierciedlenie tak poważne wydarzenia, jakimi są V Zjazd Partii, rocznica 25-lecia Wojska Polskiego, 20-lecie Nowej Huty.

IV Olimpiada Kulturalna Hoteli Pracowniczych HiL składa się z 6 konkursów: zgaduj-zgadula pod hasłem „25 lat Ludowego Wojska Polskiego", oświatowy, pt. „Książka kształci i wychowuje", konkurs na najestetyczniejszy hotel, pn. „Nasze zainteresowania i inicjatywy" oraz konkurs na zorganizowanie imprezy rozrywkowej pn. „Wieczorek u hutników".

Pracownik HiL — Janusz Kuszilek modelarzem najwyższej klasy

Przedstawiamy: JANUSZ KUSZILEK, pracownik Wydziału Mechaniczno - Konstrukcyjnego. Zainteresowania poza zawodowe: modele latające. Od 10 lat jest członkiem kadry narodowej w tej dyscyplinie. Był wielokrotnie mistrzem Polski. W 1962 roku w Kijowie zdobył tytuł mistrza świata w kategorii modeli redukcyjno - latających na uwięzi. W czerwcu br. został I wicemistrzem Europy w tej samej kategorii. Jest posiadaczem najwyższego trofeum w sporcie modelarskim: złotej odznaki z diamentem.

Na kilka naszych pytań odpowiada w ten sposób.

— Miałem 7 lat, wujek zawiózł mnie rowerem na lotnisko w Rakowicach, gdzie godzinami gapiłem się na samoloty. Już wtedy strugałem z drzewa modele.

— Jestem członkiem Aeroklubu krakowskiego. W pracowni klubowej wykonuję wszystkie prace, wymagające obróbki mechanicznej. Gros roboty wykonuję jednak w domu.

— Budowa modelu wymaga dużo pracy. Na przykład model, z którym startowałem na mistrzostwach świata w Kijowie pochłonął mi 7300 godzin. Trwało to 3 i pół roku.

— U mnie, na szczęście nie ma problemu jak pogodzić sport z wymaganiami życia rodzinnego. Żona, zresztą także pracownik Huty im. Lenina, również jest modelarzem. Buduje obecnie model przedwojennego samolotu zwiadowczo - bombardującego Boeing P-26 A i w przyszłym roku będzie dla mnie groźnym rywalem.

— W modelarstwie istnieje kilka kategorii. Można wyróżnić trzy zasadnicze: modele na uwięzi modele swobodnie latające i mikro-modele. Te ostatnie buduje się ze słomki, z drzewa balsa (lżejsze od korka, z tego gatunku drzewa zbudowana była m. in. słynna tratwa „Kon-Tiki", używa się go do budowy również pozostałych typów modeli najwyższej klasy). Mikromodele są bardzo lekkie, mój na przykład ważył 1,8 g przy rozpiętości skrzydeł 600 mm. Napędzane są gumką, startują w halach — najlżejszy podmuch rzuciłby je bowiem na ziemię. Odpowiednio wysterowane krążą w koło, powoli wznosząc się w górę a następnie powoli opadając. Im dłużej to trwa, tym lepszy wynik. Rekord świata wynosi blisko godzinę.

— W obrębie modeli na uwięzi jak i modeli swobodnie latających wyodrębnia się grupę tzw. makiet albo modeli redukcyjnolatających. Są to jak najwierniejsze, choć pomniejszone kopie samolotów istniejących w rzeczywistości. Ja buduję w oparciu o autentyczną, fabryczną dokumentację techniczną.

— Zacząłem od modelu przedwojennego dwupłatowca PWS-26, konstrukcji inż. Zdaniewskiego. Był to pierwszy polski samolot dopuszczony do pełnej akrobacji. Mój model startował po raz pierwszy w 1954 roku i dziś, po 14 latach, jest jeszcze na chodzie.

— W tym roku startowałem z modelem bardzo ciekawego samolotu angielskiego z czasów II wojny światowej, Whirlwind wytwórni Westland. Był to myśliwiec bombardujący morski — do zwalczania łodzi podwodnych. Wyprodukowano ich zaledwie 112 sztuk a w sumie zatopiły 54 niemieckie U-booty. Mój model waży 2,35 kg w tym same silniki (dwa) 700 g. Silniki spalinowe mają regulowane obroty. W locie może wykonywać szereg czynności: chowa i wypuszcza podwozie, zamyka i otwiera klapy, zrzuca bomby. W Pradze na wspomnianych już mistrzostwach Europy w czerwcu br. zdarzył mi się pechowy przypadek. Mój model zrzuca bomby na impuls mechanizmu zegarowego. Nastawiłem go na 5 minut. Ale przed upływem regulaminowych 7 minut bomby nie poszły. Dopiero gdy model wykonał tzw. międzylądowanie, na beton spadły bomby. Przypuszczam, że mechanizm zegarowy zatrzymał się na chwilę, a następnie pod wpływem drgań znów zaczął pracować. Stąd to opóźnienie, które kosztowało mnie kilkadziesiąt punktów. Musiałem zadowolić się tytułem I wicemistrza. Mistrzostwo zdobył zresztą również Polak, Ostrowski z Warszawy. W tej kategorii modelarstwa Polska jest światową potęgą.

— Obecnie buduję model 4-silnikowego Lancastera. Na tych samolotach walczyli w czasie wojny m. in. polscy lotnicy na Zachodzie. Właśnie w czasie lotu bojowego nad Niemcy w 1943 r. zestrzelony został i zginął wraz z całą 7-osobową załogą kpt. pilot Jerzy Różański. W Łodzi odbywają się zawody dla uczczenia jego pamięci. Główną nagrodą jest piękny puchar przechodni, ufundowany przez dawnych kolegów Różańskiego z Dywizjonu 300. Mój „Lancaster" będzie nosił numery rejestracyjne tego samolotu, na którym zginął kpt. Różański, walcząc z hitlerowskim najeźdźcą.

Nowa Huta — jej młodzież w dwudziestoleciu

Naszym bohaterem — ZMP

W dniach 5—6. października Hufiec Harcerski w Nowej Hucie przeżywa swoje święto — nadanie imienia Związku Młodzieży Polskiej i wręczenie sztandaru.

Hufiec liczy obecnie 6.000 zuchów, harcerzy, instruktorów pracujących w 43 szczepach, 180 drużynach. Przygotowali się do tego święta wszyscy — zuchy, harcerze, instruktorzy. Na konferencji wyborczej delegatów na IV Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego podjęto inicjatywę zakończenia kampanii wyboru bohatera Hufca i inicjatywę rozpoczęcia pracy z wybranym bohaterem.

Po namyśle wybrano — Związek Młodzieży Polskiej — organizację, która zrzesza budowniczych Nowej Huty i Kombinatu. Inicjatywa ta spotkała się z uznaniem nie tylko władz, ale także wszystkich zuchów, harcerzy, instruktorów. Rozpoczęto pracę. Już podczas akcji letniej (na obozach) młodzież zapoznawała się z historią Nowej Huty, z działalnością Związku Młodzieży Polskiej, była inicjatorem i organizatorem spotkań z byłymi działaczami Związku Młodzieży Polskiej. Do konkretnej realizacji wybranych zadań przystąpiono 1 września — w dniu rozpoczęcia roku harcerskiego przez nasz Hufiec.

Każdy nowohucki szczep jest organizatorem spotkania z ZMP-owcem. Harcerze i zuchy zapraszając towarzyszy na spotkania, przygotowali kominki lub ogniska z programem artystycznym o Nowej Hucie i ZMP. Celem spotkań było nie tylko poznanie tamtych dni, dni budowy i wytężonej pracy, codziennej działalności organizacji ZMP-owskiej, ale także uczuciowe związanie młodzieży z bohaterem Hufca. Każdy szczep starał się pozyskać zaproszonego ZMP-owca do Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Spotkania upłynęły w serdecznej, harcerskiej atmosferze, dzieci i młodzieżowcy z wielkim zaangażowaniem uczestniczyli w wieczorach wspomnień. Poznali ludzi — budowniczych Huty im Lenina i miasta, w którym się urodzili i wychowali.

Akcją sztandarową starają się zuchy, harcerze i instruktorzy zainteresować także młodzież niezrzeszoną, organizując apele dla młodzieży szkolnej. Podczas apeli informowano młodzież o działalności Związku Młodzieży Polskiej, o pracy drużyn i szczepów. Przygotowanie akcji związane jest z wytężoną, systematyczną pracą wszystkich drużyn i szczepów.

Do 28 września br. zakończyliśmy w szczepach sprawy organizacyjne — przygotowano harcówki i gablotki, wyprowadzono dokumentację na nowy rok harcerski, przeprowadzono rekrutację nowych członków. Równocześnie drużyny i szczepy podjęły inicjatywę odtworzenia kronik zakładów pracy, instytucji i szkół.

Prace już rozpoczęto, zastaną zakończone przed 1-Maja — jako czyn młodzieży harcerskiej na XX-lecie Nowej Huty.

Stanisława Dutka
Komendant Hufca ZHP
Kraków Nowa Huta

Junacy „Służby Polsce", członkowie Związku Młodzieży Polskiej przy budowie Nowej Huty.

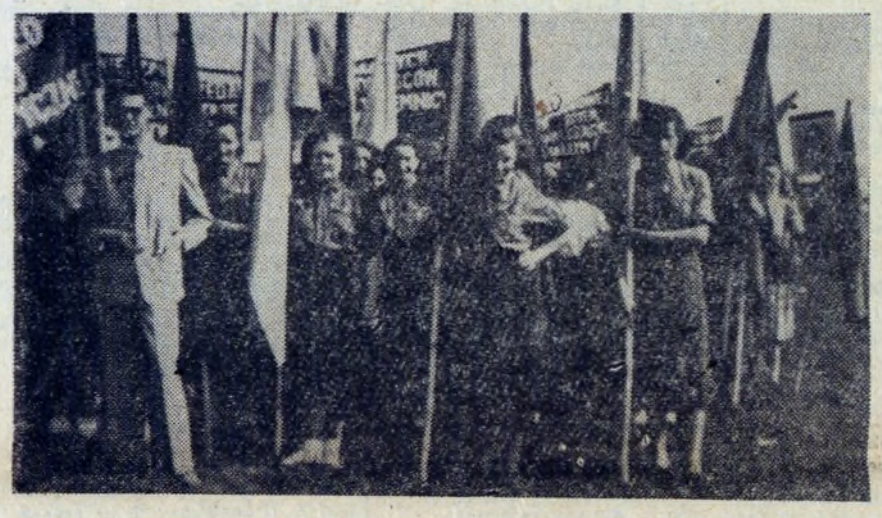

ZMP-owcy na 1-majowej manifestacji w roku 1950

Jak budowniczy stał się hutnikiem...

Rok 1954 i 1955 był rokiem przełomowym dla huty. W tym czasie oddawano do eksploatacji podstawowe wydziały kombinatu jak: wielki piec nr 1, dwie baterie koksownicze, pierwszy piec martenowski, Zakład Materiałów Ogniotrwałych, Walcownię Zgniatacz, I-szy blok energetyczny Siłowni i wiele innych mniejszych i większych obiektów pomocniczych. Stare hutnictwo śląskie nie było w stanie zabezpieczyć potrzebnej kadry, toteż stanął niezwykle ważny i trudny problem przygotowania zawodowego załogi rekrutującej się z wczorajszych budowniczych kombinatu i miasta.

W roku 1953 w apelu Zarządu Fabrycznego ZMP do młodzieży czytamy m. in.:

„Już wkrótce, bo za parę miesięcy w roku drugiego Zjazdu Partii rozpocznie produkcję podstawowa inwestycja planu sześcioletniego, zapulsuje w żyłach huty energia elektryczna, zadymią kominy koksowni, wielkiego pieca i stalowni, zadudnią automaty i urządzenia walcowni zgniatacz, wieńcząc w ten sposób wieloletni wysiłek i zaangażowanie ich budowniczych.

ZMP-owcy i cała młodzieży! — nadszedł okres potrzeby przekwalifikowania się, musimy odłożyć kielnie, zejść ze spychaczy i koparek, by stanąć przy obsłudze wielkiego pieca i innych agregatów hutniczych. Zdobycie zawodu hutnika otworzy przed wami niebywałe perspektywy awansu społecznego i zawodowego. Jak zawsze wierzymy, że nie zawiedziecie pokładanego w was przez Partię i ZMP zaufania."

W tym czasie z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZMP przy pełnym poparciu Komitetu Fabrycznego Partii doszło do zawarcia porozumienia, w myśl którego Zarząd Przedsiębiorstwa Budowy Huty przekaże część młodej załogi Kombinatowi, celem przeszkolenia jej w zawodzie hutnika.

Również wtedy ZMP spopularyzował i wprowadził w życie hasło: „Każdy szkolący się wraca z pomyślnie zdanym egzaminem". W tych warunkach liczba nie kończących szkolenia z powodu trudności w przyswajaniu materiału lub z innych powodów, nie przekraczała od 1—2 proc., co należy uznać za olbrzymie osiągnięcie uwzględniając, że podstawowa masa młodzieży nie posiadała ukończonej szkoły podstawowej. Zarząd Fabryczny ZMP już w tamtym okresie dostrzegł potrzebę organizowania przyzakładowych szkół zawodowych i technikum jako jednej z podstawowych form dokształcania robotników a przede wszystkim młodzieży bez oderwania ich od pracy. Nie dysponowano w tym czasie odpowiednimi warunkami lokalowymi, pomocą naukową oraz sprawdzoną w działaniu odpowiednią kadrą pedagogiczną. Te niewątpliwe sukcesy, które w tym czasie posiadała nasza nowohucka organizacja ZMP na każdym odcinku swej działalności, zawdzięczamy szerokiemu aktywowi Związku Młodzieży Polskiej.

Niech przykładem tu będzie pierwszy piec martenowski obsługiwany przez brygadę ZMP, na czele której stał aktywista ZMP-owski Borejczuk. W tym czasie Związek Młodzieży Polskiej rzucił hasło współzawodnictwa między brygadami ZMP, które apelowało o zwiększenie wydajności pracy, o prawidłową eksploatację urządzeń, o oszczędne gospodarowanie materiałami wsadowymi. Konkretna działalność zawodowa i wychowawcza pozwoliła na konsolidację społeczności w brygadzie.

Ta polityczna i wychowawcza praca spowodowała, że członkowie organizacji Związku Młodzieży Polskiej w hucie w latach 1953—1956 stanowili 30 proc. całej załogi. Należy także dodać, że rozwój partii na terenie Kombinatu odbywał się głównie przez przekazywanie najlepszych ZMP-owców w jej szeregi. We wszystkim, czym żyła załoga budującego się Kombinatu, miała swój niezaprzeczalny i wielki udział młodzież i jej organizacja Związek Młodzieży Polskiej.

Wiele inicjatyw na skalę kraju rodziło się wśród aktywu młodzieżowego huty. Niech przykładem tu będzie inicjatywa ZMP-owskiej Organizacji Wydziału Konstrukcji Stalowych objęcia szefostwa przez Związek Młodzieży Polskiej nad wojskami lotniczymi. Był to wyraz troski młodzieży by najlepsi spośród niej wstępowali w szeregi naszego ludowego lotnictwa, stojącego na straży naszego wysiłku i bezpieczeństwa kraju.

Hasło „Zrodził nas czyn" — wypisane na sztandarach Związku Młodzieży Polskiej, znalazło wszechstronne i głębokie potwierdzenie w codziennej działalności Związku Młodzieży Polskiej na terenie budowy Kombinatu i miasta Nowa Huta.

IRENEUSZ SZPARNIAK

Przodownicy pracy 35 brygady SP. Na szarfach — uwidocznione liczby wykonania normy: 303 proc., 535 proc., 582 proc.,

Zadania jakie postawione przed wszystkimi budowniczymi Nowej Huty w pierwszych początkach jej budowy, a generalnie w tzw. pierwszym etapie jej budowy — były ogromne, a zarazem i trudne, nie spotykane w ówczesnym czasie w budownictwie przemysłowym na terenie naszego kraju.

Wytyczone zadania w cyfrach oznaczały:

— **wznieść 450 tys. m sześc. murów fabrycznych,**

— **zmontować 200 tys. ton stalowych konstrukcji,**

— **przerzucić 9 mln m sześc. ziemi na placu budowy,**

— **ułożyć w szalunkach pod obiekty przemysłowe i bloki mieszkalne 700 tys. m sześc. betonu,**

— **wybudować dla przyszłej załogi kombinatu metalurgicznego 100 tys. miasto Nową Hutę.**

Zadania były więc szokujące. Wielu z aktywistów i budowniczych, którzy mieli je realizować miało wątpliwości, czy realizacja jest na miarę naszych możliwości, na miarę młodych nie wykwalifikowanych jeszcze wówczas rąk.

Te wątpliwości w niedługim okresie szybko się rozwiały, na skutek utwierdzania nas w przekonaniu, że z taką ogromną masą młodzieży, jej siłą i zapałem do pracy — nie ma nic niemożliwego.

W tym samym czasie na placu budowy rozpoczęły swą działalność specjalistyczne przedsiębiorstwa budowlane, w których również w dużym stopniu była zatrudniona młodzież, niezależnie od brygad ZMP i SP, co w konsekwencji zwiększało liczbowy udział młodzieży przy budowie Nowej Huty do około 15 tys. młodych budowniczych.

Szybki wzrost zatrudnienia młodzieży, wzrost zagadnień związanych z ich pracą i życiem na tym ogromnym placu budowy, skłonił Zarząd Wojewódzki ZMP w Krakowie — do organizacji Zarządu Powiatowego ZMP w Nowej Hucie, bowiem do tego czasu organizacje ZMP działające w poszczególnych brygadach ZMP i SP oraz przedsiębiorstwach budowlanych, — podlegały bezpośrednio Zarządowi Wojewódzkiemu.

Rozpoczęto działalność organizacyjną, jak również polityczna w szeregach młodzieży w aspekcie przygotowania do odbycia pierwszej statutowej Konferencji Wyborczej ZP ZMP, by tym samym wybrać statutowe władze organizacji ZMP-owskiej na terenie Nowej Huty, oraz zaprogramować działalność instancji i całej organizacji.

W oparciu o wytyczone zadania produkcyjne, jak również zaprogramowaną działalność organizacyjno - polityczną — w niedługim czasie na terenie budowy Nowej Huty, wśród młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej w dużym stopniu pogłębił się i rozwinął wielki entuzjazm pracy, którym należało odpowiednio pokierować i wykorzystać dla celów produkcyjnych i polityczno - wychowawczych. Ten fakt i wynikłe z niego zadania, szczególnie w pracy wśród młodzieży wziął na siebie cały aktyw Związku Młodzieży Polskiej.

Realizowaliśmy te zadania, nie tylko w atmosferze dużego zaangażowania i entuzjazmu młodzieży, w atmosferze pionierskiej działalności, ale również w atmosferze konfliktów ludzkich, a nawet wrogiej i destruktywnej, szkodliwej działalności — elementów reakcyjnych, warcholskich, których też nie brakowało wśród grona budowniczych Nowej Huty.

Mimo tych niekorzystnych zjawisk, które występowały w pierwszych i najtrudniejszych latach budowy, cała armia budowniczych, a szczególnie młodzież dawała niezliczone przykłady i dowody, jak należy pracować z pełnym poświęceniem, *ofiarnością i samozaparciem.*

Czas nieubłaganie szedł naprzód, zadania produkcyjne rosły, kraj czekał na stal. W takiej sytuacji, jak trzeba było, a zdarzało się to dość często — pracowało się na budowie na tzw. „okrągły zegar", ale to nie mogło przecież być zasadą naszej pracy.

Dlatego też wytyczyliśmy sobie w tej dziedzinie zadania skracania cyklu budowy nie przez wydłużanie czasu pracy — a przez zwiększoną jej wydajność, poprzez ruch współzawodnictwa.

Trójka ZMP-owców: koledzy Karny, Czyż, Roliński — wykonywała w pracach ziemnych 1675 proc. normy, co było wtedy absolutnym rekordem. Kol. Nowakowski z 44-tej Brygady SP pracując przy przebijaniu kanałów wentylacyjnych ustanowił 2050 proc. normy, w ciągu 8-miu godzin pracy oddał 1644 mb gotowych kanałów wentylacyjnych pod montaż instalacji.

Osiągnięciem na skalę ogólnopolską było wykonanie 265 proc. normy przez młodzieżową brygadę kol. Knapczyka — przy wykonywaniu stropów piwnicznych, skracając czas betonowania 1 stropu o 23 godziny.

Brygada kol. Ożańskiego w lipcu 1950 roku, pobiła dotychczasowy rekord murarski tzw. „Warszawsko - Muranowski". — który wynosił 14 tys. cegieł ułożonych na murze w ciągu 8 godzin. Brygada Ożańskiego w tym samym czasie wmurowała 34 tys. 727 cegieł. Ożański i jego brygada nie zadowoliła się tym sukcesem i w tym samym roku pobiła swój rekord wmurowując 66 tys. 232 cegły!

Młodzieżowego brygadzistę, — przodownika pracy i racjonalizatora — Stefana Lorenca znali w Nowej Hucie prawie wszyscy. To on przy zastosowaniu własnego nowatorskiego pomysłu zaoszczędzał na każdym metrze dachu ca. 7,5 kg prefabrykowanych płyt, skracając jednocześnie czas trwania montażu o 1/3 czasu.

Z inicjatywy brygady Lorenca przystąpiono do budowy bloku mieszkalnego na dzisiejszym osiedlu Teatralnym dla młodych małżeństw. Blok ten zbudowano przed terminem i oddano do użytku jako noworoczny ZMP-owski podarunek dla młodzieży Nowej Huty.

ZBIGNIEW CICHOCKI

Program uroczystości nadania imienia Związku Młodzieży Polskiej i wręczenia sztandaru Hufcowi Kraków - Nowa Huta organizowanych w dn. 5 — 6 X. 1968 r.

5 PAŹDZIERNIK

godz. 10.30 — Sympozjum na temat „Rola Związku Młodzieży Polskiej w budowie zrębów socjalizmu i w dziele ideowego wychowania młodzieży". Miejsce: sala konferencyjna DRN.

godz. 18.00 — Otwarcie wystawy „Młodzież Nowej Huty w jej XX-lecie". Miejsce — Dom Kultury Huty im. Lenina ul. Majakowskiego 2.

6 PAŹDZIERNIK

godz. 11.00 — Uroczystość nadania imienia Związku Młodzieży Polskiej i wręczenie sztandaru Hufcowi Harcerskiemu Kraków — Nowa Huta. Miejsce — plac Dni Młodości (przed blokiem szwedzkim).

godz. 17.00 — Ognisko harcerskie oraz koncert zespołów harcerskich woj. krakowskiego. Miejsce: — plac Dni Młodości (przed blokiem szwedzkim).

POGODA

PAŹDZIERNIK zaczął się od złej pogody. W wyniku północno-zachodniej i północnej cyrkulacji wokół niżów znad południowej Skandynawii napłynęło nad Polskę chłodne i wilgotne powietrze polarno-morskie, częściowo pochodzenia arktycznego i stąd — dotkliwy chłód i częste deszcze. Czyżby ta szaruga jesienna nie miała już ustąpić?

Synoptycy długoterminowi są optymistami. Podkreślają, że przed nami jest jeszcze babie lato ze swoimi temperaturami w granicach 20 st. i łagodnym złocie jesiennym słońcem. Z analizy map pogody wynika jednak, że poprawa przyjdzie powoli i stopniowo. Najbliższe dni będą się charakteryzować nadal pogodą zmienną, okresami słoneczną, okresami o zachmurzeniu dużym i przelotnych deszczach. Rano częste mgły. Temperatura będzie się wahać początkowo od 10 do 15 st., później wzrośnie do 20 st. Noce będą chłodne, w wypadku dłuższych rozpogodzeń możliwe przygruntowe przymrozki. PROMYK

Pożyteczne spotkanie

Ostatnio ZD Ligi Kobiet w Nowej Hucie gościł członkinie Zarządu Głównego Ligi Kobiet — Zofię Lenart oraz Stefanię Ziółek, dokonujących wizytacji w woj. krakowskim. Uczestniczyły one w kilku spotkaniach na terenie Nowej Huty, w klubach: „Wersalik" w os. Ogrodowym, „Walentynka"w os. Słonecznym oraz w „Ewie" w os. Uroczym.

Przedstawicielki ZG LK miały okazję zapoznania się z pracą 10 kół osiedlowych LK poprzez ich delegatki, a więc kół: Ogrodowe, Na Skarpie, Stalowe, Szkolne, Willowe, Słoneczne, Teatralne, Zielone, Kazimierzowskie, Grębałów. Omawiano zarówno sprawy programowe, udział w pracach społecznych, jak i sprawy administracyjne, sprawozdawczość, płacenie składek członkowskich itp.

Na ostatnim spotkaniu w klubie „Ewa", w którym poza zaproszonymi miłymi gośćmi z Warszawy wzięły udział przedstawicielki ZW LK: mgr Maria Wojciechowska i Janina Keider oraz członkinie ZD LK z przewodniczącą mgr Stanisławą Marglewską, aktywistki LK — dokonano w miłej atmosferze, przy czarnej kawie, podsumowania pracy kół osiedlowych LK. Wiele z nich pracuje już bardzo dobrze i ma na swym koncie poważne osiągnięcia. Podkreślano dobrą współpracę z aktywami osiedlowymi, w której aktywistki LK odgrywają poważną rolę. Do bardzo żywotnych kół należy koło LK w os. Słonecznym, nastawione szczególnie na pracę kulturalno-oświatową i artystyczną. Duże osiągnięcia, mimo trudnego terenu ma koło w os. Teatralnym.

Warto podkreślić, iż koła osiedlowe LK pracują, zresztą w różnych dziedzinach, nie tylko dla swoich osiedli, ich praca ma również charakter ogólnodzielnicowy. Na spotkaniu stwierdzono, iż w ostatnim czasie koła osiedlowe LK wykazują więcej inicjatywy, więcej energii w pracy, zyskując sobie słowa uznania od miłych gości. m

Spotkanie stalowników

Dziś, 5 października o godz. 12.00 SPOTKANIE STALOWNIKÓW w ramach „DNI BRANŻOWYCH" w Ośrodku Informacji Technicznej i Ekonomicznej, Bud. „S", III p., klatka „C". W programie omówienie ostatnich, najciekawszych publikacji dotyczących stalownictwa.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej HiL

Z sesji DRN

10 lat Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik"

Dzięki szczegółowemu referatowi na temat działalności Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik", wygłoszonemu na ostatniej sesji DRN przez przewodniczącego zarządu spółdzielni, Stefana Wójcika, radni mieli okazję zapoznania się z całokształtem polityki mieszkaniowej, z rozwojem spółdzielni, planami inwestycyjnymi, systemem zarządzania, zagadnieniami gospodarczo - finansowymi spółdzielni, działalnością samorządową, społeczno-wychowawczą itp.

W bież. roku przypada 10 lat pracy Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik", będącej największą tego typu spółdzielnią mieszkaniową w regionie krakowskim. Okres bujnego rozwoju spółdzielni datuje się szczególnie od r. 1966. Rozwój ten dotyczy zarówno wzrostu ilości członków, kandydatów, jak i wielkości zasobów mieszkaniowych i realizacji planów inwestycyjnych.

Według danych z końca czerwca bież. roku „Hutnik" posiada w swej eksploatacji 66 budynków, w tym 61 mieszkalnych o powierzchni użytkowej około 230 tys. m kw. oraz 5 budynków handlowo-usługowych. Niestety, bloki spółdzielcze są bardzo rozrzucone, co z pewnością utrudnia pracę m. in. społeczno-wychowawczą. Bloki spółdzielcze zlokalizowane są na terenie 12 osiedli, jak: Spółdzielcze, Kolorowe, Na Stoku, XX-lecia PRL, Kazimierzowskie, Jagiellońskie, Na Lotnisku, Strusia, Wysokie, Kalinowe oraz poza terenem dzielnicy: Wieczysta i Olsza II.

Ilu spółdzielnia mieszkaniowa liczy obecnie członków i kandydatów? — Według danych z końca I półrocza bież. roku ich liczba wynosiła 12 709, w tym 6228 członków. Dla nich, plan na II półrocze 1968, rok przyszły i 1970 przewiduje przekazanie do użytku 4136 mieszkań. W tym też okresie planuje się budowę 493 lokali użytkowych.

Tematem referatów, jak i dyskusji były trudności w pracy spółdzielni, m. in. w dalszym ciągu napotyka się na złą jakość wykonywanych robót, zwłaszcza wykończeniowych. Nieszczelna stolarka, słaba wytrzymałość tynków, zła jakość płytek PCW, zła armatura sanitarna — to niektóre bolączki, jakie niestety jeszcze mają miejsce w budownictwie mieszkań spółdzielczych. Sytuacja w zakresie lokalizacji, kompleksowości, jakości wykonywanych robót, usuwania wad w okresie gwarancyjnym itp. powinna w dalszym ciągu ulec poprawie. Poważnym krokiem naprzód będzie przejście na nowy system realizacji budownictwa mieszkaniowego tzw. system zamówień gotowych obiektów inwestycyjnych. Odciąży to DIM od budownictwa mieszkaniowego, pozostawiając mu więcej możliwości i czasu na inwestycje komunalne i towarzyszące budownictwu mieszkaniowemu.

Podjęte na sesji uchwały odnośnie działalności Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik" mają na celu dalszą poprawę sytuacji. M. in. planuje się wystąpienie do Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa o uwzględnienie pełnych potrzeb dzielnicy w zakresie przygotowania budownictwa mieszkaniowego w latach 1970—75, ze szczególnym uwzględnieniem przyspieszenia opracowania szczegółowych planów zagospodarowania przestrzennego osiedla na terenie b. lotniska w Czyżynach.

Ponadto zobowiązuje się Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie do pełnego przygotowania terenu dla przyszłych osiedli mieszkaniowych spółdzielni pod względem urządzeń komunalnych. Ważną sprawą jest również przyspieszenie budowy centrum usługowego, co pozwoli na rozpoczęcie budowy spółdzielczego domu kultury.

Temat ostatniej sesji to również rozwój spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej na terenie dzielnicy. Obecnie w Nowej Hucie prowadzi swą działalność 28 organizacji spółdzielczych, zrzeszonych w Związku Spółdzielczości Pracy, Spółdzielczości Inwalidzkiej oraz Krajowym Związku Spółdzielczości (Sp-nia „Aktywizacja"). Poruszano takie zagadnienia, jak: rozwój organizacji spółdzielczych na terenie Nowej Huty w latach 1951—68, działalność usługowa i produkcyjna spółdzielczości, działalność organizacji spółdzielczych w zakresie wprowadzania postępu organizacyjno-technicznego.

Wiele uwagi poświęcono perspektywom rozwoju spółdzielczości. Do końca 1970 r. plan przewiduje budowę nowych pawilonów, szczególnie w rejonie osiedli Bieńczyce Nowe, (Kazimierzowskie, Strusia, Kalinowe, Jagiellońskie), ponadto w Mistrzejowicach i w Grębałowie (ośrodek usługowy w hotelu robotniczym HiL. (MG)

Nowy sezon w Domu Kultury HiL

Spotkanie z okazji początku nowego roku kulturalno-oświatowego w Domu Kultury HiL, tym razem odbyło się w kawiarni Violinka-2 w Ognisku Młodych. Nie jest to fakt bez znaczenia gdyż w bież. roku szczególny nacisk położony zostanie na pracę wśród młodzieży, a Ognisko Młodych grupuje jej najwięcej.

W spotkaniu udział wzięli: przewodniczący Rady Zakładowej HiL Jan Stefanik, Dyrektor Administracyjny HiL mgr Jan Kania, sekretarz RZ Antoni Dałkowski oraz przewodniczący Komisji Kultury RZ Zbigniew Czołowski. Na wstępie goście zwiedzili placówkę, oprowadzani przez kier. Ogniska Młodych mgr Stanisława Daniłosia, następnie w kawiarni Violinka-2 odbyło się spotkanie, na którym kier. Jan Żabicki zapoznał zebranych z planami pracy na bieżący sezon kulturalno-oświatowy. Bogatą tematykę do spotkań i imprez dostarczą rocznice: 25-lecie Wojska Polskiego, rocznica zjednoczenia partii, 20-lecie Nowej Huty, 25-lecie PPR. Szereg spotkań we wszystkich placówkach ZDK HiL organizowanych jest z okazji zbliżającego się V Zjazdu Partii.

W dalszym ciągu ZDK HiL kontynuować będzie działalność w zakresie upowszechniania sztuki, plastyki, teatru (np. Teatr przy świecach — w Ognisku Młodych ZDK HiL). Poważne zadania stoją przed biblioteką, w tym sezonie postanowiono osiągnąć liczbę 9 tys. czytelników. Jest to cyfra duża, lecz realna.

W bież. sezonie w ZDK HiL pracować będzie około 40 amatorskich zespołów artystycznych. Szereg z nich przygotuje specjalne programy z okazji 20-lecia Nowej Huty, np. Estrada Poetycka. Z tej też okazji we wszystkich placówkach odbywać się będą spotkania z pisarzami, literatami, plastykami Nowej Huty.

Do większych imprez, planowanych w bież. roku kulturalno-oświatowym zaliczyć należy rozpoczętą już IV Olimpiadę Kulturalną Hoteli Pracowniczych HiL, VII Olimpiadę Kulturalną HiL, mającą przede wszystkim na celu popularyzowanie dorobku kultury polskiej. Dni Poezji, planowane w styczniu przyszłego roku i wiele innych.

Na uwagę zasługuje praca wśród około 6 tys. mieszkańców hoteli pracowniczych HiL. Istniejących kilkanaście świetlic hotelowych, to zalążek przyszłej, większej pracy w tym środowisku. W bież. sezonie, ZDK HiL po raz pierwszy prowadzić będzie działalność kulturalno-wychowawczą w hotelach w Grębałowie, nastawiając się szczególnie na pracę wychowawczą, tak wśród mieszkańców ośrodka hotelowego, jak i ludności pobliskich gromad.

W imieniu organizacji związkowej, życzenia dalszej owocnej pracy z okazji nowego sezonu przekazał Jan Stefanik. Zwrócił on uwagę na ważny problem w Nowej Hucie, jakim jest praca wśród młodzieży. Niestety problem przestępczości wśród nieletnich jest stale zjawiskiem niepokojącym. Przed ZDK HiL stoją więc poważne zadania. Placówka powinna w jeszcze większym stopniu zbliżyć się do załogi kombinatu, pokazywać — w różnych formach — ludzi pracy, przyciągać ich do działalności kulturalno-oświatowej.

W imieniu Rady Zakładowej HiL, tow. Jan Stefanik na ręce kierownika ZDK wręczył kilka prac malarskich jednego ze znanych plastyków Nowej Huty, jako upominek z okazji nowego sezonu. W imieniu Dyrekcji Naczelnej i Administracyjnej życzenia przekazał mgr Jan Kania, tow. Antoni Dałkowski wystąpił z ramienia ZBoWiD.

W części artystycznej imprezy wystąpili: Barbara Iwanejko, aktorka Teatru Starego — Ewa Ciepiel oraz lubiany aktor krakowski — Zdzisław Zazula.

Z inauguracji nowego roku kulturalno-oświatowego. Od lewej: Antoni Dałkowski, Jan Stefanik, Jan Żabicki i Jan Kania.

W „Violince" licznie zebrali się nie tylko pracownicy ZDK, ale także działacze kultury z dzielnicy i kombinatu.

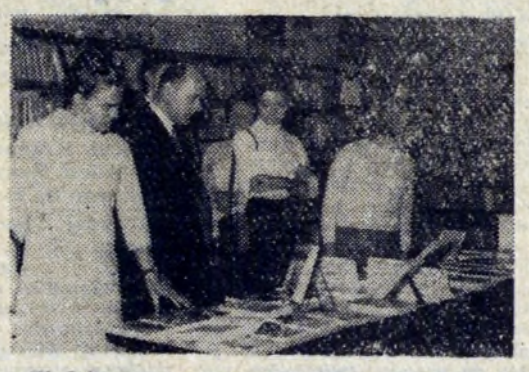

W dobrze zaopatrzonej bibliotece Ogniska Młodych — stoisko sprzedaży książek. Fot. J. Podlecki

Z notatnika obserwatora

ROZSĄDNA DECYZJA

Bardzo przydał się sklep MHD, dawny Galluks z Placu Centralnego, w nowym lokalu przy alei Rewolucji Październikowej. Decyzja przeniesienia go została podjęta przez Dyrekcję MHD w związku z potrzeba powiększenia lokalu Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. Lokalizacja tego znanego w Nowej Hucie sklepu na os. Zgody jest w całej pełni trafna, gdyż nie ma w sąsiedztwie sklepu tej branży. I to także jest centralny punkt (narożnik), a pobliże wielu instytucji oraz Rady Narodowej w Nowej Hucie sprawia, że ruch tu jest duży. Ten nowy — ładny sklep jest tradycyjnie dobrze zaopatrzony i będzie na pewno równie licznie odwiedzany przez stałych klientów jak przy placu Centralnym.

TEŻ LUDZKA SPRAWA...

Październik jest miesiącem dobroci dla zwierząt. To znaczy w tym okresie miesięcznym szczególnie nasila się propagandę celów Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami i akcje wychowawcze wśród młodzieży, która w pierwszym rzędzie powinna stanąć w szeregach przyjaciół zwierząt. Szczególnie w październiku chyba wszyscy mieszkańcy naszej dzielnicy włączą się w akcję TOZ-u, powiększając jego szeregi, opłacając zaległe składki, włączając się czynnie w proponowane przez nowohuckie Koło akcje.

Jedną z nich będzie w dniu 6 października zbiórka pieniędzy na ulicach całego Krakowa, w tym również naszej dzielnicy na schronisko dla bezdomnych zwierząt przy ul. Ks. Józefa oraz na budowę nowego, nowoczesnego azylu. Pod budowę tego potrzebnego obiektu Rada m. Krakowa przeznaczyła dla TOZ-u nowy, hektarowy teren przy ul. Ks. Józefa, zaś projekt nowoczesnych zabudowań azylu właśnie powstaje w czynie społecznym.

Notatnik zachęca społeczeństwo naszej dzielnicy do przyczynienia się do budowy azylu choćby małym datkiem włożonym do puszki w dniu 6 października. ik

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 4 do 6 bm. „Winnetou" produkcji jugosłowiańskiej, dozw. od lat 11, od 7 do 13 bm. „Winnetou" część II.

ŚWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 5 do 8 bm. „Gdzie jest generał" produkcji polskiej, dozw. od lat 12, od 9 do 12 bm. „Westerplatte" produkcji polskiej, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID od 4 do 8 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Major Dundee" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 9 do 13 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Księżniczka" produkcji szwedzkiej, dozwolony od lat 18.

ŚWIATOWID Mała Sala od 3 do 6 bm. godz. 17 i 19 „Hamida" produkcji NRD, dozw. od lat 15, od 7 do 10 bm. godz. 17.15 i 19.30 „Życie zaczęło się o ósmej" produkcji NRF, dozw. od lat 15, od 11 do 14 bm. godz. 17.15 i 19.30 „Czterej pancerni i pies" I cz. produkcji polskiej, dozw. od lat 7.

SFINKS od 3 do 6 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zamieńmy się mężami" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 7 do 9 bm. „Paryż — Warszawa bez wizy" produkcji polskiej, dozw. od lat 11, od 10 do 13 bm. „Wielki wyścig" produkcji USA, dozw. od lat 11.

TEATR LUDOWY

5 bm. godz. 19.15 „Kram z piosenkami", 6 bm. godz. 19.15 „Mąż i żona", 7 bm. godz. 19.00 „Róża", 8 bm. teatr nieczynny, 9 bm. godz. 19.15 „Mąż i żona", 10 bm. godz. 19.15 „Róża", 11 bm. godz. 11.00 „Znaleziony kufer" (bajka) przedstawienie premierowe.

ZDK HiL, ul. MAJAKOWSKIEGO 2

8. X godz. 18.30 — sprawy kultury i oświaty w świetle tez Partii na V Zjazd. Spotkanie prowadzi red. W. Loranc, 9. X godz. 18.30 — Klub Dobrej Książki — impreza „O odznakę białego kruka" pt. „Wojsko... wojsko...", 10. X godz. 18.30 — spotkanie z wicedyrektorem Ośrodka Kultury i Informacji NRD (z okazji XIX rocznicy NRD.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL

10. X godz. 18.30 — impreza rozrywkowa pt. „Od operetki do music-hallu", 11. X godz. 20 — spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego (w kinie „Sfinks").

OGNISKO DZIECIĘCE OS. NA SKARPIE 64

9. X godz. 17 — „Uczymy się nowych piosenek" — konkurs wokalny z nagrodami, prowadzi Kazimiera Florek, 10. X godz. 17 — z cyklu „Spotkania ze sztuką" — „Jan Matejko — malarz historii polskiej" — prelekcja mgr M. Zakrzewskiej.

TELEWIZJA OD 5 DO 11 BM.

SOBOTA

10.45 „Intermezzo" — film. 11.55 Geografia (kl. VI). 16.00 „Sport i zabawa". 16.45 Wiadomości. 16.55 Dla młodych widzów. 17.55 „Spotkanie z przyrodą". 18.20 „W przestworzach". 18.40 Wieczorne rozmowy. 18.55 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „Pegaz". 21.00 Teatr Rozrywki: „Pani Prezesowa". 22.25 Dziennik. 22.55 Wiadomości sportowe. 23.05 „Intermezzo" — film fab.

NIEDZIELA

10.40 „Przygody trzech muszkieterów". 11.05 Artyści areny. 11.35 Nasza Milicja — reportaż. 11.50 Wiadomości. 12.00 „Wczoraj Tokio, jutro Meksyk". 13.00 „Bawcie się z nami". 13.40 PKF. 13.50 „Przemiany". 14.20 „Ula i świat". 14.40 Chwała olimpijczykom. 15.20 „Piórkiem i węglem". 15.45 Maksym Gorki. 16.30 Polacy na frontach II wojny. 16.50 „Mały bunt". 17.50 „Ludzie i zdarzenia". 18.20 „Wizyty". 18.50 Wśród przyjaciół. 19.00 „Wieczorne rozmowy". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Liga dżentelmenów" — film. 21.55 „Niedziela Sportowa".

PONIEDZIAŁEK

15.40 Politechnika TV. 16.50 Wiadomości. 17.00 Dla dzieci. 17.20 „Eureka". 17.55 Reportaż. 18.15 „Podróż muzyczna po NRD". 19.05 Przemówienie ambasadora NRD. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 V Telewizyjny Festiwal Teatrów. 21.40 Reportaż. 22.05 „Klaps". 22.35 Dziennik. 22.50 Zakończenie Dnia NRD.

WTOREK

9.30 „Dr Wiera" — film. 10.55 Język polski (kl. XI). 15.40 Politechnika TV. 16.45 Wiadomości. 16.55 Dla młodych widzów. 17.45 „Nie tylko dla pań". 18.05 TV Kurier Warszawski. 18.25 „Po szóstej". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Muzeum Wojska Polskiego. 20.35 „Giełda piosenki". 21.05 „Dr Wiera" — film fab. 22.30 Dziennik.

ŚRODA

9.55 Historia (kl. VII). 10.25 „Dziwna dziewczyna" — film fab. 15.10 „Matematyka w szkole". 15.40 Politechnika. 16.45 Wiadomości. 16.55 Dla dzieci. 17.25 Telekram. 17.35 Kronika. 17.50 Wszechnica TV. 18.20 „Sylwetki X Muzy" — Marta Lipińska. 18.50 „Pejzaże". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Alfred Hitchcock przedstawia". 20.55 „Światowid". 21.25 Studio Współczesne: „Giovanni w oleju". 22.15 Dziennik.

CZWARTEK

9.00 Język polski (kl. V). 9.55 Historia (kl. VIII). 10.25 „Opowieść północna" — film fab. 11.55 Język polski (kl. VIII). 15.40 Politechnika. TV. 16.45 Wiadomości. 16.55 „Ekran z bratkiem". 18.00 „Pieśnia i szpada". 18.20 „Nad Odrą i Bałtykiem". 18.50 Anegdoty teatralne i filmowe. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Trybuna TV. 20.35 „Stawka większa niż życie". 21.30 Horyzonty. 22.00 Program muzyczny.

PIĄTEK

10.25 „Wiem kim jesteś" — film z serii: „Stawka większa niż życie". 11.25 Wychowanie plastyczne (kl. VII). 15.40 Politechnika TV. 16.45 Wiadomości. 16.50 „Miś z okienka". 17.05 Kronika. 17.20 „Klub eksporterów". 17.45 „Kierunek Berlin". 18.20 Wszechnica TV. 18.55 „Wiem wszystko" — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Wojsko polskie w literaturze". 20.25 Teatr TV Angelo Beolco — „Bilora". 21.20 „Idzie żołnierz..."

Zawody hippiczne...

...na stadionie Wandy odbędą się w terminie późniejszym, a mianowicie 12 i 13 bm., za co organizatorzy serdecznie przepraszają miłośników tego pięknego sportu.

ZGUBY

W dniu 2 bm. ok. godziny 7 rano zgubiony został na terenie huty zegarek na rękę marki „Pobieda". Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem do Rady Zakładowej Pionu TE. Telefon: 45-48.

WPISY W OGNISKU DZIECIĘCYM ZDK HiL

Ognisko Dziecięce ZDK HiL, os. Na Skarpie 64 przyjmuje jeszcze dodatkowe zgłoszenia na rytmikę, dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Zajęcia odbywają się we wtorki i piątki w godz. od 10 do 11.30.

Ponadto przyjmowane są wpisy do ogniska plastycznego, gabinetu technicznego, na kurs języka angielskiego i niemieckiego.

Wpisy przyjmuje Ognisko codziennie, w godz. od 12 do 20. m

To warto zobaczyć

Radziecka rewia na lodzie

Prezentacja całego zespołu przy dużych brawach publiczności.

Zespół komików o wszechstronnych umiejętnościach.

Tego jeszcze nie widzieliśmy: łyżwiarze i zarazem... kolarze.

W każdym prawie numerze programu radzieckiego cyrku na lodzie, który rozbił namiot na krakowskich błoniach w pobliżu hotelu „Cracovia", można powiedzieć: „tego jeszcze nie było". Jest to bowiem całkowita nowość. Wszystkie ewolucje, nawet tak trudne jak salto mortale, wykonywane są... na łyżwach. Każdy numer jest dynamiczny, utrzymany w tempie, co daje nowe efekty trudne do osiągnięcia w tradycyjnym cyrku. Są jednak w programie i czysto taneczne popisy np. „Płynie Wołga" bądź też nowoczesny i wesoły fokstrot. Nie brakuje scen ludowych, tańców humorystycznych i akrobatycznych skoków. Największy jednak aplauz wywołuje tresura niedźwiedzi A. Majowrowa. Nie tylko, że świetnie jeżdżą na łyżwach, ale grają w hokeja, strzelają bramki. Poczciwe misie potrafią nawet tańczyć walczyka z treserem. Doskonale też bawi publiczność clown W. Janowskis, utalentowany komik, wspaniały akrobata i łyżwiarz.

Przedstawienia codziennie za wyjątkiem poniedziałków o godzinie 19.00. W soboty, niedziele i święta dwa przedstawienia — o godzinie 15 i 19. Kasy czynne od godziny 10. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" i Filmotechnice".

Tekst i zdjęcia J. Brożek

JUŻ WKRÓTCE — „HRABINA COSEL" W NOWEJ HUCIE

Już od 19 bm. oglądać będziemy mogli w „Światowidzie" nowy polski film — barwny i panoramiczny — pt. **„Hrabina Cosel"** nakręcony według historycznej powieści J. I. Kraszewskiego. Blisko 3-godzinny film „popełnił" znany nam reżyser TV **Jerzy Antczak.** Ten kostiumowy obraz posiada doborową obsadę. W roli tytułowej zobaczymy **Jadwigę Barańską,** a poza tym: **Mariusza Dmochowskiego** (August Mocny), **Ignacego Gogolewskiego, Stanisława Jasiukiewicza** i in.

Film spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem w stolicy, gdzie grany jest równocześnie w kilku kinach, a mimo to — o bilety bardzo trudno. Nic zresztą dziwnego.

Moda

Uniwersalna bluzka koszulowa, którą można nosić na każdą okazję w zależności od materiału z jakiego została uszyta. Bluzka na reprodukowanym zdjęciu jest z bardzo pięknej tkaniny ozdobionej angielskim haftem (czasem można dostać w naszych sklepach) — oczywiście model wizytowy.

kog

Na srebrnym ekranie

niezwykłe przygody, świetne tempo, doskonała reżyseria i niewątpliwe kreacje aktorskie — oto atuty tego filmu zrealizowanego wielkim nakładem pracy i kosztów

Z OKAZJI 25-LECIA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

W okresie centralnych obchodów jubileuszu Ludowego Wojska Polskiego — w dniach od 6 do 12 października — w całym kraju zostaną zorganizowane przeglądy polskich filmów fabularnych i krótkometrażowych produkcji Wytwórni Wojskowej „Czołówka". W ramach tych pokazów zobaczymy m. in. następujące filmy: **„Aby kwitło życie", „Barwy walki", „Czerwone berety", „Czterej pancerni i pies", „Gdzie jest generał", „Godziny nadziei", „Kwiecień", „Krzyż walecznych", „Zamach", „Zakazane piosenki"**, i wiele innych filmów o tematyce wojskowej.

Ponadto w październiku w kinach całego kraju zobaczymy nowy polsko-radziecki pełnometrażowy film dokumentalny pt. **„Za waszą i naszą wolność" Ludwika Perskiego i Leonida Machnacza.**

ZAKUPILIŚMY

„Kamienny krzyż" — radziecki film obyczajowy **Leonida Osyki.** Adaptacja opowiadań ukraińskiego pisarza Wasilija Stefanika. Akcja toczy się pod koniec ub. stulecia, na tle pięknego folkloru ukraińskiego, interesująco pokazanego przez twórców. Tematem filmu są losy chłopskiej rodziny, która w poszukiwaniu lepszych warunków życia emigruje do Kanady.

„Beczka prochu" — film japoński reżyserii **Takashi Tsuboshimy.** Banda tajemniczych przestępców porywa wybitnych uczonych, chcąc wykorzystać ich wynalazki do swych celów podboju świata. Do Japonii przybywa specjalny agent Interpolu, który po wielu emocjonujących przygodach udaremnia plany przestępczego gangu. **(dr)**

KSIĄŻKI

„Wezbrany nurt" — Zbiór opowiadań pisarzy radzieckich. Jest to już szósty z kolei, wydawany corocznie, tom — tym razem poświęcony nowelistyce radzieckiej. Zawiera prace 21 autorów średniego pokolenia — każdy z autorów posiada swoją notatkę biograficzną.

PIW, cena 22 zł.

Chinua Achebe — „Czcigodny kacyk Nauga" — Akcja powieści toczy się w fikcyjnym państwie afrykańskim, w którym problemy polityczne i gospodarcze są identyczne z obecną rzeczywistością. Autor jest współczesnym nigeryjskim pisarzem. Przekładu dokonała Zofia Kierszys.

Książka i Wiedza, cena 14 zł.

Eugeniusz Skrzypek — 500 zagadek olimpijskich" — Na pytania składa się cała historia olimpiad — na końcu książki znajdują się odpowiedzi. Książkę polecamy nie tylko sportowcom — zawarta w niej wiedza przyda się ze względu na zbliżającą się olimpiadę.

Wiedza Powszechna, cena 20 zł.

Adam Majewski — „Wojna, ludzie i medycyna" — Wspomnienia wojenne lekarza, b. żołnierza Strzelców Karpackich. Z dużym talentem napisana książka, jest zaliczana do czołowych pozycji pamiętnikarstwa wojennego. Drugie wydanie, poprawione.

Wyd. Lubelskie, cena 45 zł.

Art Buchwald — Zmęczony Amerykanin" — Wybór twórczości znanego amerykańskiego felietonisty. Felietony Buchwalda były przedrukowywane w naszej prasie („Polityce"). Wybór i przekład H. Zdanowskiego.

Iskry, cena 15 zł.

Kącik filatelistyczny

Mistrzostwa lekkoatletyczne

Dla upamiętnienia tegorocznych europejskich mistrzostw lekkoatletycznych, które odbyły się na terenie NRD, poczta Niemieckiej Republiki Demokratycznej wydała nowy arkusik zawierający trzy znaczki i okolicznościowy napis.

Satyra w prasie

W związku z wydarzeniami w Czechosłowacji, w burżuazyjnej prasie angielskiej pojawiły się niewybredne oszczerstwa. Celuje w nich szczególnie rozgłośnia BBC.

BBC czy big beat? („Prawda")

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA

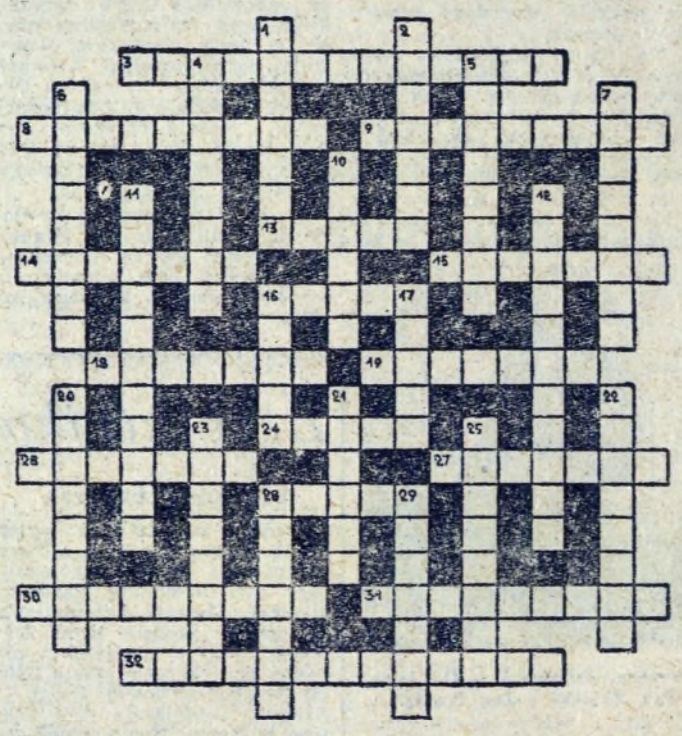

Poziomo: 3. przeczulenie, 8. pozwala roślinom przyswajać dwutlenek węgla z powietrza, 9. uzupełnienie referatu, 13. najwyższy bóg staroindyjski, 14. kraina hist. w płd. Francji, 15. pogardliwa nazwa pistoletu, 16. dawna zbroja osłaniająca pierś i plecy, 18. następca po przodku, 19. stolica stanu Bengal Zachodni, 24. „bojowy" instrument muzyczny, 26. chyba jeszcze trudniejszy do zrozumienia niż sinus, 27. uważa religię za opium dla ludu, 28. kibić, wcięcie w pasie, 30. komediopisarz, publicysta, współredaktor „Monitora", autor Kurdesza nad kurdeszami, 31. wykład, odczyt, 32. przekształcenie, przeobrażenie.

Pionowo: 1. kapłani, sędziowie, poeci Celtów, 2. czapka lotnicza, 4. sklep z wyrobami Lechii, 5. barwny druk naśladujący obrazy olejne, 6. duża stacja koło Rabki, 7. przyrząd do demonstracji prawa Archimedesa, 10. wyspa portug. albo wino, 11. nauka o sercu, 17. statek przewożący towary, 16. plama z atramentu, 17. talerz z atrybutu Temidy, 20. odtwarza dźwięki z płyt, 21. sama pierze, 22. potęga, siła, 23. wdzięczne zwierzę afrykańskie, 25. jeden ze znaków zwierzyńca niebieskiego, 28. Soplica, mąż Zosi, 29. Nowy Świat (wspak).

SYLABÓWKA

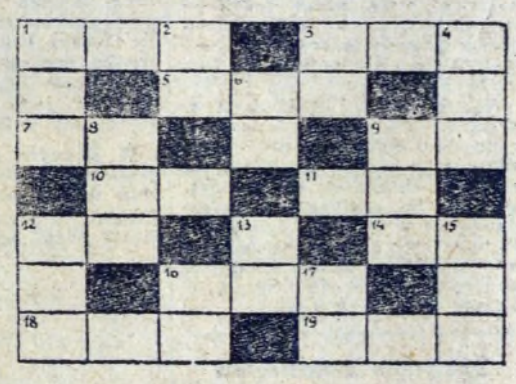

Poziomo: 1. kraj pachnący żywicą, 3. konstruktor i projektant słynnych samolotów radzieckich, 5. imię żeńskie, 7. Elba, 9. ptak lub grzyb, 10. błękit, 11. pogłębiarka, 12. gruby papier, 14. surowiec na miód, 16. legendarna założycielka Kartaginy, 18. obszar leżący powyżej 200 —300 m n.pm., 19. rysunek, ilustracja.

Pionowo: 1. wróżba z kart, 2. umiejscowienie w czasie, 3. kolejność, kolejka, 4. wonny kwiat ogrodowy różnych barw, 6. przywódca jakobiński — zginął z rąk Charlotte Corday, 8. węgierskie morze, 9. lampka oliwna, 12. gumienny, pomocnik ekonoma, 13. brzeg kapelusza, 15. pospolity krzew ciernisty z rodzaju śliw, 16. jednostka siły, 17 pomost do spania, legowisko.

Rozwiązanie zadań z nr 39

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 38 WYLOSOWALI:

1. Tadeusz Gos — N. Huta, os. Hutnicze 6 m 48;

2. Marian Przybylski — N. Huta, os. Górali 16 m 24;

3. Halina Bigaj — Kraków 30, os. Urocze 8 m 14;

4. Julian Górszczyk — Kraków, ul. Krzywa 4;

5. Adolf Bugno — N. Huta, Centrum D, bl. 1 m 180.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

—•—

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 11 października br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 7. bekiesza, 8. lunapark, 11. kolor, 12. Alina, 13. gnom, 15. słoń, 16. pukawka, 17. kaloria, 18. łachman, 19. gwara, 20. Witalis, 23. szampan, 25. trabant, 26. pucz, 27. tuba, 28. blask, 29. Jazon, 31. internat, 32. ogrodnik.

Pionowo: 1. szejk, 2. brawa, 3. legenda, 4. szalupa, 5. puginał, 6. bratowa, 9. Krakowianka, 10. malwersacja, 14. miotacz, 15. schemat, 21. inulina, 22. stragan, 23. strzyga, 24. Albania, 28. Byron, 30. Niobe.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. indygenat, 5. Raba, 6. wata, 7. kompresor.

Pionowo: 1. antrykot, 2. Salwador, 4. grawer.

DRUKARNIA PRASOWA KRAKÓW, WIELOPOLE 1
L—15